

O. JERZY SKRABANIA SVD

AMERYKANIZACJA FILIPIN

I. Hiszpańska kolonizacja i chrystianizacja wysp – II. Następstwa amerykańskiej aneksji w 1898 r.

Amerykańską kolonizację archipelagu filipińskiego określa się w historiografii filipińskiej mianem amerykańskiej aneksji. Nastąpiła ona po amerykańskiej aneksji wysp w 1898 r. Amerykanizacja oznaczała wprowadzanie i propagowanie amerykańskiego stylu życia oraz przyniosła wyspom filipińskim wolność religijną, bezreligijną edukację (szkołę), protestantyzację i rozdział Kościoła od państwa.

I. Hiszpańska kolonizacja i chrystianizacja wysp

W drugiej połowie XVI w. nastąpiła kolonizacja i chrystianizacja archipelagu filipińskiego¹. Był on obiektem pożądania przez Hiszpanię, gdyż zawierał dużo złota, leżał blisko wysp korzennych – Molukków i prowadził handel z Chinami². Głoszenie wiary chrześcijańskiej było ostatnim powodem wyprawy.

W związku z przybyciem Hiszpanów w życiu społecznym archipelagu zaszły ogromne przemiany. Uczestnicy wyprawy, chcąc się szybko wzbogacić,

¹ Już w 1521 r. Ferdynand MAGELLAN dotarł do wysp zachodnich, które później, na cześć królewicza FILIPA, nazwano Filipinami. MAGELLAN, portugalski żeglarz na służbie korony hiszpańskiej, prowadził ekspedycję w celu poszukiwania wysp korzennych, Molukków i odkrywania nowych terenów dla Hiszpanii i Kościoła. W marcu 1521 r. dotarł do wyspy Cebu, gdzie zawarł przymierze z wodzem HUMABANEM i kazał ochrzcić miejscową ludność. W wyniku zatargu z wodzami innych wysp (nieuznanie zwierzchnictwa króla hiszpańskiego) poniósł śmierć 27 IV 1521 r. Por. P. SCHREURS, *Caraga. Antigua*, Cebu City 1987, s. 8-11.

² F. MONTALBAN, *Das Spanische Patronat und die Eroberung der Philippinen*, Freiburg im Br. 1930, s. 1-3; P. FERNANDEZ, *History of the Church in the Philippines (1521-1898)*, Manila 1979, s. 13.

dopuszczali się niekiedy okrucieństwa, grabieży, mordu i innych niesprawiedliwości. Nowi panowie, wyposażeni w odpowiednie pełnomocnictwa, ściągali z całą surowością trybut³ Wszystkie postawy sprzeciwu były brutalnie tłumione przy użyciu siły. Cała nie zagospodarowana ziemia przeszła w ręce korony hiszpańskiej. Pozostałą ziemię podzielono na jednostki administracyjne poddane kontroli królewskiej – encomiendy – w celu wyegzekwowania trybutu od miejscowej ludności i przekazania go do dyspozycji hiszpańskiemu rządowi kolonialnemu. W 1572 r. dowódca wyprawy, Miguel Lopez de LEGAZPI, podzielił między swoich towarzyszy 143 encomiendy⁴ Teoretycznie encomenderzy przejęli obowiązek chronienia miejscowej ludności poprzez zagwarantowanie wewnętrznego i zewnętrznego pokoju oraz obowiązek wspierania i popierania misjonarzy w ich pracy misyjnej⁵

Przybycie zakonników na Filipiny dokonało się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i współpracy papieża z królami hiszpańskimi. Podstawowym usprawiedliwieniem hiszpańskiej obecności na wyspach było głoszenie miejscowej ludności Ewangelii. Zgodnie ze wzajemną umową papież wymagał od króla hiszpańskiego, jako patrona Kościoła, przygotowania i stworzenia takich warunków, w których zakonnicy mogliby efektywnie pracować i gorliwie prowadzić misję na wyspach. W zamian za to papież uznawali królów za prawowite ramię Kościoła w Indiach Zachodnich. Zgodnie z prawem patronatu król dokonywał wyboru misjonarzy i miał obowiązek bronić i zaspokajać ich potrzeby. Takim sposobem zakonnicy stali się płatnymi pracownikami królów hiszpańskich, będąc jednocześnie reprezentantami Rzymu⁶

Cała praca misyjna, ewangelizowanie i zakładanie Kościoła na Filipinach – podobnie jak w całej hiszpańskiej Ameryce – była dziełem zakonników. Tylko oni byli w stanie sprostać temu zadaniu. Wędrowali jako frontowi misjonarze, głosząc Ewangelię, nauczając religii chrześcijańskiej, modlitw i udzielając sakramentów. Tam, gdzie to było możliwe, zakładali stacje misyj-

³ Król FILIP II mianował Gonzalo de PENALOSA w 1574 r. dożywotnio gubernatorem Filipin i zezwalał mu na różne praktyki ściągania podatku i daniny. R. CONSTANTINO, *The Philippines: A Past Revisited*, Manila 1975, s. 43.

⁴ Instrukcja królewska wyznaczała każdemu męskiemu mieszkańcowi w wieku 19-60 lat określoną kwotę rocznej daniny (8 reales). Nie więcej niż jedną czwartą tej kwoty mógł sobie zatrzymać nowy hiszpański pan – encomendero, drugą czwartą część przekazano misjonarzowi na potrzeby misji, a resztę – hiszpańskiej koronie. Encomendero nie posiadał na własność ziemi zamieszkałej przez Indian. On i jego spadkobiercy mogli rozporządzać encomiendą tylko przez dwa pokolenia, potem zwracano ją koronie. *Tamże*, s. 46.

⁵ „Każdy encomendero zobowiązany był: ochraniać tuziemców poprzez utrzymywanie pokoju i porządku w obrębie swej encomendy, wspomagać misjonarzy w ich pracy misyjnej i pastoralnej (nawracanie ludzi na katolicyzm) i bronić kolonii w wypadku obcego najazdu lub wojny”. *Tamże*, s. 45n.

⁶ *Tamże*, s. 67.

ne zwane doctrina, budowali kaplice i kościoły wraz z innymi budynkami, które służyły posłudze misyjnej, a więc plebanie, szkoły i szpitale. Zakony na Filipinach czerpały swój personel prawie wyłącznie z Hiszpanii i z Meksyku. Misjonarze przeznaczeni do pracy na Filipinach byli transportowani stamtąd na koszt króla⁷ Po przybyciu na wyspy zakonnicy byli przeznaczani do parafii utworzonych już ze stacji misyjnych lub do samych stacji misyjnych (doctrina)⁸

Wraz z wyprawą LEGAZPIEGO na wyspy jako pierwsi zawitali augustianie⁹ Przez pierwszych trzynaście lat tylko oni byli obecni na wyspach. Inne zakony zaczęły przybywać i pracować nad ewangelizacją miejscowej ludności dopiero wtedy, gdy hiszpańskie panowanie zostało wzmocnione. W 1578 r. przybyli franciszkanie, trzy lata później jezuici, w 1587 r. dominikanie, a w 1606 r. augustianie rekolekci. Każdemu zakonowi do pracy misyjnej przydzielono ściśle określoną część kraju, aby w ten sposób wykluczyć wszelkie spory i rywalizację¹⁰ W 1579 r. erygowano diecezję manilską, podległą metropolii meksykańskiej, z jej pierwszym biskupem Domingiem de SALAZAREM¹¹

W tym czasie zakładano wszystkie charakterystyczne dla Ameryki hiszpańskiej instytucje służby socjalnej: szpitale, szkoły, sierocińce. Gdy w 1595 r. zauważono, że Kościół filipiński był zorganizowany i samodzielny, zdecydowano się na utworzenie samodzielnej prowincji kościelnej i erygowano siedzibę metropolity w Manili z trzema sufraganiami: w Cebu, Nueva Segovia i Nu-

⁷ Koszt transportu jednego misjonarza wynosił około 900 dolarów, biorąc wartość dolara z 1968 r. H. de la COSTA, *Episcopal Jurisdiction in the Philippines During the Spanish Regime*, w: *Studies in the Philippine Church History*, red. G. ANDERSON, London 1968, s. 45.

⁸ Podróż z Seville do Vera Cruz i z Acapulco do Manili trwała dwa lata, wymagała dużej odwagi i samozaparcia. Od rządu otrzymywali 100 pesos i około 250 misek ryżu z dodatkiem wina i oleju do posługi ołtarzowej. *Tamże*, s. 45n.

⁹ Pięciu zakonników przybyło z nim na wyspy: O. Andres de URDANETA (przełożony), Martin de RADA, Andres de AGUIRRE, Diego de HERRERA i Pedro de GAMBOA. Według rozkazu królewskiego z 24 IX 1559 r. URDANETA został nawigatorem i kierownikiem kolonizacji. SCHREURS, *Caraga*, s. 30; VERA, *Theologico-Juridical*, s. 2-4; FERNANDEZ, *History*, s. 19n.

¹⁰ W dekreście z 1594 r. król tak pisał do gubernatora DASMARINESA: „(...) rozkazuję ci, abyś wspólnie z biskupem tych wysp tak podzielił prowincje między zakony, aby tam, gdzie są augustianie, nie było franciszkanów, tam, gdzie są jezuici, nie było dominikanów, aby każda prowincja miała swój zakon”. J. SCHUMACHER, *Readings in Philippine Church History*, Quezon City 1987, s. 17.

¹¹ SALAZAR był dominikaninem. Na wyspy przybył dopiero po dwóch latach. Był uczniem Bartolomea de LAS CASAS, misjonarza z Ameryki, i Fransisca de VITORIA, profesora teologii w Salamance, którzy bronili praw Indian przed kolonistami i wyzyskiem. Mając 78 lat, SALAZAR udał się osobiście w 1593 r. do Hiszpanii, aby przedstawić królowi potrzeby Kościoła na Filipinach. Zmarł 14 XII 1594 r., w Hiszpanii. SCHUMACHER, *Readings*, s. 4n.; FERNANDEZ, *History*, s. 29; J.G. ARAGON, *The Controversy over Justification of Spanish Rule in the Philippines*, w: *Studies in the Philippine*, s. 18.

eva Caceres¹². Charakteryzując ów Kościół, stwierdzić można, że był on kolonialny – hiszpański – dyskryminujący tuziemców. Dopiero od dwudziestych lat XVIII w. zaczyna rozwijać się duchowieństwo miejscowe, ale – wyłącznie – jako diecezjalne. Początkowo duchowieństwo to było dobrze wykształcone i godne kapłańskiej posługi. Z biegiem czasu jednak, w wyniku antyzakonnej polityki arcybiskupa Sanchosa y RUFINA, wyświęcano kandydatów nienależycie przygotowanych i niedostatecznie wykształconych¹³. Tak nieroztropna polityka spowodowała, że zanikający już antagonizm między klerem filipińskim a hiszpańskim przekształcił się w rasową nienawiść. Drugi efekt był bardziej poważny, gdyż dotyczył całego kleru filipińskiego. Godność i obraz księdza filipińskiego uległy całkowitej degradacji¹⁴. Fakty te potwierdzały negatywne o nich opinie zakonników. Mała liczba dobrze wykształconych filipińskich księży została pochłonięta przez masę źle przygotowanych duchownych.

Hiszpanie, więcej niż przez 330 lat, sprawowali swoje kolonialno-patriarchalne rządy na wyspach, wspierając się na wydatnej pomocy lojalnych biskupów i zakonników¹⁵, doprowadzając swą polityką do rewolucji w 1896 roku¹⁶. W XIX w. częściej wybuchały powstania o charakterze lokalnym. W

¹² W 1595 r. chrystianizacja była tak daleko posunięta, że potrzeba było w celach duszpasterskich podzielić kraj na mniejsze jednostki kościelne. Również sam kontakt z metropolią w Meksyku był bardzo utrudniony ze względu na odległość 3000 mil. Pismo w tej sprawie wysłał król (17 VI 1595 r.) do swego ambasadora w Rzymie z poleceniem zatwierdzenia jego postanowień przez papieża. SCHUMACHER, *Readings*, s. 18-21; COSTA, *Episcopal*, s. 47.

¹³ Reprezentował regalizm Burbonów i przyczynił się do wydalenia jezuitów z Hiszpanii. Wydalili zakonników z parafii, a na ich miejsce wysłał kler filipiński, nienależycie przygotowany. Chciał w ten sposób złamać opór zakonników i ich niezależność względem praw jurysdykcji oraz wizytacji biskupiej. Sprzeciwiających się zakonników w 1774 r. usunął przy pomocy policji, a nawet kazał ich aresztować (augustianów). Powstał nawet żart: „W Pasig [rzeka w Manili – J.S.] nie ma wioślarzy, bo ich arcybiskup wszystkich wyświęcił”. H. de la COSTA, J. SCHUMACHER, *The Filipino Clergy: Historical Studies and Future Perspectives*, „Loyola Papers” 12(1980), s. 88; SCHUMACHER, *Readings*, s. 201-203.

¹⁴ Gubernator AGUILAR pisał w 1804 r., że oddają się próżności, hazardowi i rozrywce. Przeszli studiować całkowicie i tracą to, czego się nauczyli w ogóle. Nie pasują do urzędów, które mają. Angielski protestant pisał zaś, że większość z nich to ignoranci do ostatniego stopnia, dumni, wypaczeni i leniwi. COSTA, SCHUMACHER, *The Filipino*, s. 89n.

¹⁵ *Report of the Philippine Commission to the President*, vol. 4, Paper nr 20, Washington 1901, s. 122.

¹⁶ Hiszpanie napotykali opór ze strony miejscowej ludności od samego początku (od śmierci MAGELLANA w 1521 r. do rewolucji w 1898 r.). Przyczynami powstań były więc: osobiste nadużycia urzędników hiszpańskich, opozycja względem rządów hiszpańskich, motywy religijne i oskarżenia agrarne. Ponieważ nie było jedności narodowej, bunty te (o charakterze lokalnym) nie miały na celu osiągnięcia niepodległości, lecz poprawę warunków materialnych i socjalnych ludności. Dopiero celem rewolucji z 1896 r. była pełna niepodległość. T. AGONCILLO, *History of the Filipino People*, Quezon City 1967, s. 123.

wyniku powstania w Cavite skazano trzech księży¹⁷: Dr Jose BURGOSA, Mariano GOMEZA i Jacinto ZAMORE. Ich egzekucja i zdławienie rewolty były początkiem końca hiszpańskiego panowania na wyspach¹⁸

W wyniku represji część ludności opuściła wyspy, udając się do Europy, a przede wszystkim do Hiszpanii. Świadomi swej narodowości Filipińczycy założyli w Hiszpanii Ruch Propagandy, który na łamach czasopisma „La Solidaridad” walczył o reformy, przeciwstawiając się wyzyskowi kolonialnemu¹⁹ Także inteligencja miejscowa (tzw. *illustrados*), niezadowolona z niesprawiedliwej sytuacji społecznej²⁰, angażując się czynnie w tajnych związkach²¹, wpływała na osłabienie prestiżu hiszpańskiej władzy kolonial-

¹⁷ W 1871 r. przybył on na wyspy, zastępując Carlosa de la TORRE, liberała. Jako mason wiedział w miejscowym duchowieństwie największe niebezpieczeństwo dla panowania hiszpańskiego i chciał je jak najszybciej wyeliminować. Kiedy w styczniu 1872 r. w Cavite wybuchł bunt w koszarach, wykorzystał tę sposobność. Oskarżył trzech liderów ruchu o wywołanie i przywództwo powstania przeciw Hiszpanii i kazał ich powiesić. Wielu innych zaś wysłał na wygnanie (Wyspy Mariańskie). Hiszpański sąd osądził później, że cały ów proces sądowy był nielegalny, a za wywołanie buntu odpowiedzialna była masoneria. Pod jej wpływem sierżant La MADRID wywołał bunt przeciwko zniesieniu przez IZQUIERDA przywilejów (zwolnienie z opłat trybutu i przymuszonej pracy) dla tych, którzy byli tam zatrudnieni. Przywileje te obowiązywały od 1740 r. Jeden z powstańców, żołnierz ZALDUA, za pieniądze i obietnicę uwolnienia podał nazwiska księży. Jednak i on na drugi dzień został rozstrzelany. A. MOLINA, *The Philippines Through the Centuries*, t. I, Manila 1960, s. 318; AGONCILLO, *History*, s. 143; J. SCHUMACHER, *Father Jose Burgos. Priest and Nationalist*, Manila 1972, s. 2n.

¹⁸ Świadcami egzekucji w Bagumbayan były tysiące ludzi, którzy przybyli nie tylko z Manili, ale i z sąsiednich prowincji: Laguny, Cavite, Bulacan i Pampangi. Arcybiskup MARTINEZ kazał na znak protestu dzwonić we wszystkich kościołach Manili, uważając, że są niewinni i padli ofiarą propagandy przeciwnej klerowi filipińskiemu. AGONCILLO, *History*, s. 144.

¹⁹ Młodzież świecka udawała się także na studia za granicę, przeważnie do Hiszpanii. Studiując tam, zetknęła się z liberalizmem oraz z tym wszystkim, co panowało w ówczesnej Europie. Z początkiem lat osiemdziesiątych XIX w. działał już w Barcelonie Ruch Propagandy, skupiający wokół siebie inteligencję filipińską; propagował on świadomość narodową, walczył o wolność, równouprawnienie i sprawiedliwość rasową oraz społeczną, zakończoną ostatecznie rewolucją w 1896 r. Skupieni wokół Jose RIZALA i Marcela del PILARA rozwinęli oni szeroką akcję na łamach czasopisma „La Solidaridad”. Prowadzili kampanię, aby zdobyć wpływy w parlamencie. Krytykowali zakonników jako głównych przeciwników reform i przenosili idee liberalizmu i równości na wyspy, współdziałając z kołami antyklerykalnymi, liberalnymi i masońskimi. J. SCHUMACHER, *Revolutionary Clergy*, Manila 1981, s. 40n.

²⁰ W XIX w. społeczeństwo filipińskie podzielić można było na cztery klasy. Na górze tej piramidy byli Hiszpanie urodzeni w Hiszpanii, z najwyższymi przywilejami. Potem Hiszpanie urodzeni już na wyspach (kreole). Początkowo nazwa „Filipińczycy” odnosiła się tylko do tej grupy. Potem przychodzą mestizo, którzy mieli ograniczone prawa i władzę. Wykształceniem i wpływami czasami dorównywali kreolom. Z tej grupy pochodziło intelektualne kierownictwo rewolucji. Najniższą i największą społecznością byli Indianie, miejscowi autochtoni, którzy do 1898 r. nie byli uznawani za Filipińczyków. Z tej grupy rekrutowało się zbrojne ramię rewolucji. M. APILADO, *Revolution, Colonialism, and Mission*, Nashville 1976, s. 53n.

²¹ Były to związki o podłożu masońskim i liberalnym, jak: Ruch Propagandy, Liga Filipina, Katipunan. Liga Filipina – partia (założona przez RIZALA) walcząca o reformy, sprawiedliwość i

nej. Jedną z przeszkód w realizacji tych dążeń i reform okazali się hiszpańscy zakonnicy – właściciele ogromnych dóbr ziemskich²², stróże porządku i władzy kolonialnej²³, którzy traktowali niekiedy miejscową ludność jak swoich poddanych na zasadzie feudalnej²⁴. Z powodu swojej postawy i stylu życia stali oni w centrum krytyki. Wołanie o ich usunięcie z wysp stawało się coraz głośniejsze, gdyż widziano w tym przedsięwzięciu złamanie ekonomii i potęgi kolonialnej.

Liczne diecezjalne duchowieństwo miejscowe²⁵ w wyniku procesu desekularyzacji²⁶, niezadowolone ze swojej pozycji i traktowania, stałe dyskrymi-

równość, wspomaganie edukacji i handlu. Wszystko w ramach przynależności wysp do Hiszpanii. Katipunan był odroślą Ligi Filipina, był zawiązany pod przywództwem Andreeasa BONIFACIO, antyzakonny i antykościelny, walczący o separację i pełną niepodległość wysp. Wywodził się z niższych warstw społeczeństwa, niekiedy bez edukacji. Sam BONIFACIO miał tylko cztery klasy szkoły podstawowej. SCHUMACHER, *Readings*, s. 270n.; COSTA, *Readings*, s. 201n.; T. KALAW, *The Philippine Revolution*, Kawalihan 1969, s. 3n, 9n.

²² Augustianie posiadali 61 406 ha, rekoleci 37 649 ha, dominikanie 65 538 ha, franciszkanie posiadali także ogromne dobra, jednak prawo własności przeszło na ich szpitale; jezuici utracili wszystkie dobra przez zniesienie zakonu (1767). Gdy przybyli z powrotem, nie otrzymali żadnych dóbr, dlatego też nienawiść rewolucjonistów nie była skierowana przeciw nim. Zakony przeznaczały ogromną część swoich dochodów na cele misyjne i kulturalne. Najmowali także ziemię po bardzo niskich czynszach, średnio od około 3-4 procent dochodu. O.D. CORPUZ, *The Roots of Philippino People*, t. II, Quezon City 1989, s. 528n.

²³ Po 1872 r. hiszpański rząd był przekonany, że Filipińczycy chcą wyzwolić swój kraj spod władzy hiszpańskiej. Będąc pod wpływem takich przekonań, rząd kolonialny widział w zakonnikach jedynych gwarantów i strażników panowania hiszpańskiego. Dlatego też zakonnicy otrzymali jeszcze więcej przywilejów i wpływów: „Rząd wie, że nas potrzebuje, że bez nas nie może się ostać; dlatego zostawia nas w spokoju i nie robi nam żadnych trudności, tak jak to jest w Hiszpanii. Filipińskie wyspy należą do nas, augustianów, my jesteśmy panami, a nie Don PASQUALE [gubernator w Manili – J.S.]”. AGONCILLO, *History*, s. 145; F. SCHWAGER, *Die Mission auf den Philippinen*, „Zeitschrift für Missionswissenschaft” 4(1914), s. 117.

²⁴ Podczas niedzielnej Mszy św. odczytywano nazwiska wszystkich parafian celem sprawdzenia obecności. Karano tych, co w ubiegłą niedzielę byli nieobecni (z błahych powodów), najczęściej różgami lub jeszcze w inny sposób. Zakonnicy byli agentami rządu i donosili o przestępstwach i przekonaniach. CORPUZ, *The Roots*, t. II, s. 129n.; SCHWAGER, *Die Mission*, s. 118.

²⁵ Na początku XIX w. było ich ponad tysiąc na około 300 zakonników. COSTA, SCHUMACHER, *The Filipino*, s. 67; SCHUMACHER, *Revolutionary*, s. 1n.

²⁶ Przekazywanie zakonnikom parafii uprzednio administrowanych przez świeckie duchowieństwo filipińskie. Z końcem lat dwudziestych XIX w. wzrosła liczba przybyłych zakonników hiszpańskich, którzy przejęli parafie prowadzone przez kler miejscowy. W historiografii proces ten określany jest mianem desekularyzacji. Jednym ze źródeł tego procesu były ponawiane prośby biskupów i prowincjałów o więcej zakonników z ojczyzny, gdyż przybywało coraz więcej parafii, a stan moralny i wykształcenie były opłakane i niezadawalające. Były to dekrety królewskie: 8 VII 1826 – zwrot wszystkich parafii przekazanych miejscowemu klerowi od 1774 r.; 20 VI 1848 – przekazywał parafie rekolektom na wyspie Negros; 9 II 1849 – przekazywał parafie w prowincji Cavite rekolektom i dominikanom; 10 IX 1861 i 20 VI 1862 – przekazanie wszystkich parafii, oprócz 12, rekolektom w archidiecezji manilskiej. Dla tych

nowane i upokarzane, wspierało, a nawet wręcz inspirowało antyzakonnie i antyhiszpańskie tendencje wśród ludności miejscowej, wołając o wydalenie zakonników. Główną przyczyną rewolucji w 1896 r. było pragnienie wyzwolenia kraju spod hiszpańskiej kontroli cywilnej i kościelnej. Oznaczało to więc wydalenie wszystkich Hiszpanów, świeckich i duchownych oraz konfiskatę ich własności. Ludność miejscowa przejęłaby w ten sposób wszystkie urzędy, cywilne i kościelne, podnosząc tym samym swoją pozycję, a kler miejscowy zostałby dowartościowany poprzez przekazanie parafii i umożliwienie mu uzyskania biskupstwa²⁷

Niezadowolone europejskie firmy handlowe²⁸, brytyjska prasa kolonialna, siły liberalne²⁹ i masoneria³⁰, jak również amerykańscy konsulowie w Hongkongu, Singapurze i Manili wspierali filipińskich nacjonalistów i inteligencję w walce o równość, wolność, a nawet niezależność. W Hongkongu związał się komitet rewolucyjny, a na wyspach Jose RIZAL założył w 1892 r. partię Liga Filipina³¹, przy pomocy której kolportował i rozpowszechniał re-

12 parafii było 400 kapłanów filipińskich. Była to konsekwencja powrotu jezuitów na wyspy w 1859 r. i przyznanie im parafii na wyspie Mindanao, a pracujących tam rekolektów przesunięto do Manili. Dekret ten budził najwięcej sprzeciwu wśród duchowieństwa filipińskiego, a także episkopatu filipińskiego, na czele z arcybiskupem MARTINEZEM. AGONCILLO, *History*, s. 139n.; SCHUMACHER, *Father*, s. 10-12; tenże, *Revolutionary*, s. 3-7; tenże, *Readings*, s. 216-218.

²⁷ E. NACPIL, *Religious Liberty and Proselytism in the Philippines*, „Silliman Journal” 12(1965)2, s. 186n.; P. GOWING, *The Disentanglement of Church and state early in the American regime in the Philippines*, w: *Studies in the Philippine*, s. 204n.

²⁸ Od 1858 r. istniało połączenie promowe z Hongkongiem, a to znaczyło dalej z Ameryką i Europą. Już w 1841 r. więcej niż 55 procent handlu należało do spółek amerykańskich i angielskich. Handel z Chinami, dawniej monopol władz hiszpańskich, przynoszący profit Hiszpanom, załamał się. Dopiero pod koniec XIX w. Hiszpanie zwrócili uwagę na bogactwa mineralne znajdujące się na wyspach. SCHWAGER, *Die Mission*, s. 116; COSTA, *Readings*, s. 150n.

²⁹ Byli to: prawnik Sanciancoy GOSON z Manili, Graciano LOPEZ JAENA z Iloilo, założyciel czasopisma stowarzyszenia Filipińczyków „La Solidaridad” w Barcelonie, Marcelo Hilario del PILAR z Bulacan, prawnik, i Jose RIZAL z Laguny, pisarz i lekarz, największy bohater narodowy Filipin. H. de la COSTA, *Nascent Philippine Nationalism*, „Philippine Historical Review” 3(1970)1, s. 156-159; T. AGONCILLO, *The Revolt of the Mases*, Quezon City 1956, s. 23n.

³⁰ Pierwsza loża masońska na Filipinach, „Luz Filipina”, powstała w 1860 r. w Cavite, założona przez oficerów marynarki. W latach 1888-1896 powstało aż 180 łóż. Por. B. HAGSPIEL, *Along the Mission Trail*, Techny 1925, s. 217. „W tych lożach, jak również w innych tajnych związkach (...) prowadzono walkę przeciw zakonnikom i w dalszej konsekwencji przeciw panowaniu hiszpańskiemu w ogóle”. W. TUCKERMANN, *Die Philippinen*, Leipzig 1926, s. 88.

³¹ Po powrocie z Hongkongu zorganizował 3 VII 1892 r. masońską Ligę Narodową. Po czterech dniach aresztowano RIZALA, co wpłynęło na zatrzymanie rozwoju związku i na jego przeorganizowanie na czele z BONIFACIEM i MABINIM jako sekretarzem. Dalszy rozwój prowadzi do Katipunan. Liga chciała asymilacji z Hiszpanią, natomiast już Katipunan całkowitej separacji.

wolucyjne pisma i odezwy³². Wkrótce został aresztowany i stracony 30 XII 1896 r. jako buntownik i burzyciel³³

W tym czasie zawiązało się pod przewodnictwem Andreeasa BONIFACIA tajne stowarzyszenie Katipunan³⁴, które doprowadziło do wybuchu rewolucji³⁵. Uwięziono wówczas wielu kreolów, Hiszpanów oraz mordowano zakonników, pałac i plądrując kościoły oraz plebanie, z czasem nawet własność miejscowej ludności³⁶. Dopiero w grudniu 1897 r. zawarto pokój w Biyak-nabato, w którym osłabiony rząd kolonialny poszedł na ugodę i przyjął wszystkie warunki powstańców: reformy, wolność prasy, wydalenie lub sekularyzację zakonów, przedstawicielstwo w Kortezach, amnestię dla wszystkich powstańców oraz wypłacenie 800 tysięcy srebrnych dolarów przywódcom powstania tytułem odszkodowania³⁷

Apolinario MABINI – nacjonalistyczny liberał o przekonaniach antyreligijnych. KALAW, *The Philippine*, s. 2-8; CONSTANTINO, *The Philippines*, s. 159.

³² Gregorio ZAIDE podał główne cele Ligi: 1) Zjednoczyć cały archipelag w jedno, żyjące i niezależne ciało. 2) Dojrzałą ochronę w każdej potrzebie. 3) Obrona przeciw przemocy i niesprawiedliwości. 4) Wspieranie wykształcenia, agrokultury i handlu. 5) Wprowadzanie reform (*The Philippine Revolution*, Manila 1954, s. 42).

³³ Jose Rizal Mercado y ALONSO, lekarz i patriota, wszechstronnie wykształcony, największy bohater narodowy Filipin. Studiował u jezuitów w Manili, następnie medycynę w Paryżu, Heidelbergu i Lipsku. W 1887 r. wydał w Berlinie nowelę *Noli Me Tangere*, a w 1881 r. w *Gent II Filibusterismo*. W swoich utworach przedstawia się jako zażarty wróg Hiszpanów i zakonników. Dzień jego śmierci jest świętem narodowym uroczystie obchodzonym. Przed swoją śmiercią, na spotkaniu z jezuitami odwołał wszystko w swoim testamencie, co wcześniej napisał przeciwko Kościołowi i powiedział, że rozwiązał swoją przynależność do masonerii i określił ją jako wrogą Kościołowi. Zawarł także katolicki ślub kilka godzin przed śmiercią. Umierał jako wierny katolik. ZAIDE, *The Philippine*, s. 129n.; tenże. *Rizal and the Other Great Filipinos*, Manila 1988, s. 14n.; M. BERNAD, *Rizal and the Jesuits in Dapitan 1892-1896*, „Kinaadman” 8(1986), s. 85.

³⁴ Antyzakonny i antykościelny związek rewolucyjny wywołał powstanie przeciw Hiszpanii. Oznaczało: Kataastaasan kagalanggalang na Katipunan ng mga Anak ng Bayan – najwyższe i najbardziej honorowe zgromadzenie synów narodu. R. de la ROSA, *Beginnings of the Filipino Dominicans*, Quezon City 1990, s. 129.

³⁵ BONIFACIO i większość rewolucjonistów po uprzednim zniszczeniu hiszpańskiego dowodu tożsamości z okrzykiem „Mabuhay ang Filipinas – Niech żyją Filipiny” proklamowali 23 sierpnia powstanie. Pierwsze starcie miało miejsce dwa dni później z grupą około 200 powstańców. CONSTANTINO, *The Philippines*, s. 176; MOLINA, *The Philippines*, t. II, s. 62.

³⁶ Wiele źródeł podaje, że od 40 do 60 księży zostało wtedy zamordowanych, około 300 uwięzionych, a innych odesłano do Manili. W mieście Imus (prowincja Cavite) bestialsko spalono żywcem 13 zakonników-rekoletów. Sam BONIFACIO zamordował trzech zakonników i czterech Hiszpanów, którzy zostali uwięzieni przez AGUINALDA. Sam AGUINALDO pomagał uciec proboszczowi z Kawit. W prowincji Pampanga niektóre kościoły zostały bez dachów. SCHUMACHER, *Readings*, s. 271n.; GOWING, *The Disentanglement*, s. 204; F. LAUBACH, *The People of the Philippines*, New York 1925, s. 113-115.

³⁷ ZAIDE, *The Philippine*, s. 161.

Emilio AGUINALDO, następca BONIFACIA³⁸, wraz z grupą 40 powstańców, przebywając na wygnaniu w Hongkongu, był w kontakcie z amerykańskim prezydentem MCKINLEYEM, który kierował imperialną polityką kraju. 23 IV 1898 r. Ameryka wypowiedziała wojnę Hiszpanii i pierwszego maja flota hiszpańska w zatoce manilskiej została kompletnie zniszczona przez amerykańskie okręty wojenne pod dowództwem admirała DEWEYA³⁹. Jednocześnie armia powstańcza opanowała wyspy – z wyjątkiem Manili i portu w Cavite, które poddały się bez najmniejszego oporu armii amerykańskiej 13 VIII 1898 r.

12 VII 1898 r. AGUINALDO ku radości wszystkich mieszkańców proklamował niepodległość archipelagu, utworzył rząd rewolucyjny⁴⁰ i we wrześniu zwołał Kongres do Malolos, celem określenia polityki i wypracowania konstytucji. Uchwalona konstytucja wprowadzała separację i wolność religijną⁴¹, którą prezydent AGUINALDO podpisał 21 I 1899 roku⁴². Dwa dni później zainaugurowano powstanie Republiki Filipin⁴³, na której czele stanął rewolucyjny rząd AGUINALDA.

³⁸ Organizator i przywódca Katipunan, frakcji Magdiwang. Pod wpływem AGUINALDA został on osadzony i rozstrzelany 10 V 1897 r. podczas walk o władzę (między Magdiwang i Magdalo). Sam torturował i mordował zakonników, np. w Naic. Emilio AGUINALDO, burmistrz Kawit, przywódca frakcji Magdalo rewolucji w Cavite, cenił i ochraniał zakonników. Został naczelnym wodzem rewolucji, a potem prezydentem Filipin. CONSTANTINO, *The Philippines*, s. 178-190; SCHUMACHER, *Readings*, s. 271n.

³⁹ KALAW, *The Philippine*, s. 90; ZAIDE, *The Philippine*, s. 171n.

⁴⁰ 12 VI 1898 r. AGUINALDO w Cavite ogłosił niepodległość archipelagu; na maszt wciągnięto po raz pierwszy flagę filipińską i zagrano hymn. Deklaracja ta była podpisana przez 98 osób, w tym przez amerykańskiego oficera, sierżanta L. M. JONSONA. CONSTANTINO, *The Philippines*, s. 211; ZAIDE, *The Philippine*, s. 195.

⁴¹ Stronę katolicką reprezentował Filipe G. CALDERON, który opowiadał się za katolicyzmem jako religią oficjalną. Stronę liberalną reprezentował Tomas G. del ROSARIO, prawnik i mason, którego wspomagał Apolinario MABINI, sekretarz rządu i bliski współpracownik AGUINALDA; był on za separacją i wolnością religijną. Konstytucję uchwalono 29 listopada. Głosiła ona (w III części, art. 5) separację Kościoła od państwa oraz uznawane przez państwo prawo wolności i równości wszystkich religii. Konstytucja ta zwyciężyła tylko jednym głosem, 26 do 25, i to w drugim głosowaniu. Powodem domagania się separacji mogły być nadużycia związku Kościoła i państwa, gdyż Kościół często był na usługach państwa. Wprowadzając rozdział, chciano takie wpływy wyeliminować. GOWING, *The Disentanglement*, s. 205; ZAIDE, *The Philippine*, s. 259-261; SCHUMACHER, *Readings*, s. 278; CONSTANTINO, *The Philippines*, s. 220n.

⁴² AGUINALDO, jako wierzący, nie chciał od razu przekreślać roli Kościoła, dlatego podpisał konstytucję, wyłączając z niej część III art. 5, czyli separację. GOWING, *The Disentanglement*, s. 206.

⁴³ Rząd rewolucyjny uchwalił wydalenie zakonników hiszpańskich oraz skonfiskował ich latyfundia, ale nie rozdał ich najemnikom, tylko wydał prawo, które administrację tych dóbr powierzono znaczącym mężom (przywódcom rewolucji); tak więc zdradzono masy chłopskie, które walczyły między innymi o ziemię. CONSTANTINO, *The Philippines*, s. 222; K. CLYMER, *Protestant Missionaries in the Philippines 1898-1916*, Chicago brw., s. 4.

II. Następstwa amerykańskiej aneksji w 1898 r.⁴⁴

W Paryżu od września 1898 r. toczyły się rozmowy między Hiszpanią a USA. 10 grudnia zawarto pokój, w którym Hiszpania odstąpiła Archipelag Filipiński Amerykanom za 20 mln dolarów⁴⁵ Wyspy przeszły pod panowanie amerykańskie – według słów prezydenta MCKINLEYA na zasadzie „Benevolent Assimilation”⁴⁶ Spora część hiszpańskich zakonników w wyniku rewolucji i wojny opuściła wyspy, udając się z powrotem do Hiszpanii i zostawiając za sobą parafie, na które przybyli filipińscy księża⁴⁷ Ale także powstańcy, którym admirał DEWEY obiecał i niepodległość, i dobra zakonów, zostali oszukani. Nie otrzymali zakonnych dóbr ziemskich, gdyż zgodnie z układem paryskim USA zobowiązały się chronić i uznać prawa własności osób prywatnych oraz korporacji (także zakonnych)⁴⁸ W wyniku napięć i drobnych potyczek między wojskiem filipińskim a okupacyjną armią amerykańską doszło w lutym 1899 r. do walki o zagrożoną niepodległość⁴⁹ W efekcie często okrutnej i zaciętej wojny już pod koniec następnego roku większość wysp była w rękach okupanta⁵⁰ W

⁴⁴ Istnieje wiele prac monograficznych omawiających ten problem (przeważnie z amerykańskiego i protestanckiego punktu widzenia), usprawiedliwiających tę aneksję. Można wymienić następujące: A. BROWN, *The New Era in the Philippines*, London 1903; J. DEVINS, *An Observer in the Philippines*, Boston 1905; F. LAUBACH, *The People of the Philippines*, New York 1925; O. ALFONSO, *Theodore Roosevelt and the Philippines 1897-1909*, Quezon City 1970; A. KWANTES, *Presbyterian Missionaries in the Philippines*, Quezon City 1989.

⁴⁵ Już w wrześniu AGUINALDO wysłał ministra do specjalnych poruczeń Filipa AGONCILLA do Waszyngtonu, Paryża i znów do Waszyngtonu. Jednak jego misja nie przyniosła żadnego efektu. Po prostu nigdzie nie uznano państwa filipińskiego i z tej to przyczyny nie wpuszczono go na salę obrad; nie przyjął go również prezydent MCKINLEY. ZAIDE, *The Philippine*, s. 239-241.

⁴⁶ Znaczący tytuł, co „dobroczytna asymilacja”. Proklamacja ta była przekazana 21 XII 1898 r. admirałowi OTISOWI, znajdującemu się na wyspach. ZAIDE, *The Philippine*, s. 294; J. H. BLOUNT, *The American Occupation of the Philippines 1898-1912*, New York 1913, s. 139.

⁴⁷ W 1896 r. było 1124 hiszpańskich zakonników, a w dwa lata później już tylko 1013, nie licząc 80 jezuitów. W roku 1902 było już tylko 380, a rok później 246. SCHUMACHER, *Readings*, s. 310n.; CORPUZ, *The Roots*, t. II, s. 526.

⁴⁸ Jeden z punktów układu brzmiał: „Prawa własności obywateli narodowości hiszpańskiej, kościelnych i cywilnych organizacji oraz politycznych jednostek (powiaty i prowincje) są respektowane.” ZAIDE, *The Philippines*, s. 240.

⁴⁹ Mimo negocjacji w kwestii statusu kraju wojna była nieunikniona, oczekiwano tylko na rozkaz do walki. W Manili 4 lutego amerykański żołnierz oddał strzał w kierunku żołnierza filipińskiego, co spowodowało wybuch wojny z Amerykanami. AGUINALDO próbował jeszcze negocjować z generałem OTISEM, jednak ten stwierdził krótko: „Gdy walka została rozpoczęta, musi być prowadzona do nieubłaganego końca”. CONSTANTINO, *The Philippines*, s. 225.

⁵⁰ Generał SMITH wydał rozkaz: „Nie chcę więźniów, zyczę sobie, abyście zabijali i palili; im więcej zabijecie i spalicie, tym mnie bardziej zadowolicie” (CONSTANTINO, *The Philippines*, s. 249); „Obróćcie Samar w ryczącą pustynię” (SCHUMACHER, *Readings*, s. 290). Aby złamać jak

marcu 1901 r. sam AGUINALDO dostał się do niewoli. Ostatnim generałem, który wraz ze swoją armią poddał się Amerykanom w Batangas 16 IV 1902 r., był Miguel MALVAR. W swoim manifeście proklamował on koniec wojny⁵¹ Rewolucja, która najpierw miała tylko lokalny zasięg, rozprzestrzeniła się na wszystkie wyspy i stała się walką o niepodległość dla całego kraju, początkowo przeciwko Hiszpanii, a następnie przeciw Ameryce. Pochłonęła tysiące ofiar po obu stronach, szczególnie w swojej ostatniej fazie⁵²

Archipelag stał się znów kolonią, tym razem amerykańską. Mimo postępu gospodarczego wysp, wprowadzenia prawa i stylu amerykańskiego, mimo mianowania coraz większej liczby urzędników miejscowych na stanowiska państwowe wołanie o wolność i niepodległość było stale żywe⁵³, gdyż społeczne równouprawnienie Filipińczyków i Amerykanów było czasami tylko na papierze⁵⁴

Zniszczeniem floty hiszpańskiej w zatoce manilskiej, opanowaniem Manili i traktatem paryskim Ameryka odsłoniła swoje plany względem archipelagu. Tak zwane benevolent assimilation oznaczało „zabór i kolonizację” wysp. Już w listopadzie prezydent MCKINLEY na spotkaniu z delegacją metodystów zwierzył się z planów Ameryki: cywilizować i chrystianizować Filipińczyków, za których Chrystus także umarł – nawet za pomocą siły, jeśli będzie taka potrzeba⁵⁵. Aneksją wysp zainteresowane były przynajmniej trzy grupy Ameryka-

najszybciej opór filipiński, a z drugiej strony kontrolować ludność, wprowadzono tzw. hamletting, czyli przymusowe przesiedlenie ludności miejscowej do bezpiecznych miejsc (obronne lub bezpieczne wioski), a dokonał tego generał BELL (25 XII 1901 w Batangas). Przy tym 1/6 część ludności wymordowano. F. KÖSTER, P. ZULEHNER, *Macht und Ohnmacht auf den Philippinen*, Freiburg im Br. 1986, s. 35.

⁵¹ Filipińska Komisja wysłała 11 IX 1902 r. oficjalną notę do prezydenta USA donoszącą o zakończeniu powstania i o całkowitym pokoju na wyspach. MOLINA, *The Philippines*, t. II, s. 237.

⁵² Po stronie amerykańskiej walczyło około 126,5 tys. żołnierzy, zginęło 4234, a 2818 było rannych. W sumie miało miejsce 2811 potyczek. Po stronie filipińskiej zginęło 16000 żołnierzy, natomiast aż 200000 ludności cywilnej zginęło w wyniku wojny i głodu. Koszt wojny szacowany był na 300 mln dolarów. ZAIDE, *The Philippine*, s. 359.

⁵³ Wielu czołowych przywódców rewolucji, współpracowników BONIFACIA i AGUINALDA, otrzymało wysokie stanowiska i urzędy. Byli to kolaboranci Amerykanów, szukających dla siebie władzy i pieniędzy. CONSTANTINO, *The Philippines*, s. 240 n.

⁵⁴ Gazety amerykańskie propagowały niezawieranie związków małżeńskich z Filipińczykami. SCHWAGER, *Die Mission*, s. 121.

⁵⁵ „Prawdą jest, że nie chciałem Filipin, ale gdy przyszły do nas jako prezent bogów, nie wiedziałem, co z nimi zrobić. Chodziłem po Białym Domu noc w noc, aż do północy. I nie wstydzę się wam, panowie, powiedzieć, że modliłem się na kolanach do najwyższego Boga o światło i radę. Jednej później nocy znalazłem sposób rozwiązania: (1) nie możemy dać wysp z powrotem Hiszpanii – to byłoby tchórzostwo i hańba; (2) nie możemy dać ich Niemcom i Francji – naszym rywalom handlowym na wschodzie – to byłoby złe gospodarowanie; (3) nie możemy ich zostawić dla samych siebie, gdyż nie byli dojrzałymi do samo zarządzania i mieliby anarchię oraz złe rządy, gorsze niż hiszpańskie; (4) i nie było innego wyjścia dla nas, jak tylko wziąć je wszystkie, kształ-

nów⁵⁶: po pierwsze – handlowcy i przedsiębiorcy, myślący o azjatyckich rynkach zbytu, po drugie – amerykańska flota morska, szukająca miejsca na wzmocnienie potęgi wojskowej w tej części świata i – po trzecie – wyznania protestanckie, przeświadczone o swej wyjątkowej roli w planach Bożych, o nadprzyrodzonym powołaniu do misjonowania i proklamowania czystej i prawdziwej religii chrześcijańskiej, by uwolnić ludność wysp od zabobonów wiary katolickiej⁵⁷

Rząd amerykański na mocy układów z Manili i Paryża był zobowiązany do chronienia kościołów, kultu oraz własności kościelnej, co oznaczało także ochronę hiszpańskich zakonników wraz z ich bogatymi posiadłościami⁵⁸ Filipińczycy, nie znając treści układów, podejrzewali początkowo, że Amerykanie prowadzą politykę prozakonną i dlatego przywracają z powrotem zakonników na parafiach; z tego powodu z taką wrogością walczyli przeciw nim⁵⁹

W rok po wybuchu wojny filipińsko-amerykańskiej przybyła do Manili tzw. Pierwsza Komisja Filipińska, na czele z Jakubem SCHURMANEM, celem zebrania informacji i stwierdzenia gotowości Filipińczyków do sformułowania demokratycznego i niezależnego rządu⁶⁰ Tłumaczyła, iż powodem aneksji

cić Filipińczyków, podnieść ich, cywilizować i chrystianizować, przy pomocy Bożej Łaski czynić dla nich, co możemy najlepszego, jako naszych współtowarzyszy, za których także Chrystus umarł. Wtedy poszedłem spać i spałem dobrze. Następnie rano zawałęm dyrektora departamentu wojny i kazałem nanieść Filipiny na mapę Stanów Zjednoczonych, i tak oto one się tam znalazły i tak tam pozostaną, jak długo jestem prezydentem”. Przemówienie MCKINLEYA wygłoszone 21 XI 1899 r. do metodystów ukazało się w „The Christian Advocate” 22 I 1903 r. (s. 137n.). Por. APILADO, *Revolution*, s. 76; G. ANDERSON, *Providence and Politics behind Protestant Missionary Beginnings in the Philippines*, w: *Studies in the Philippine*, s. 293.

⁵⁶ Mimo, że prezydent MCKINLEY w przemówieniu skierowanym do metodystów w listopadzie 1898 r. podał tylko motyw religijny. ANDERSON, *Providence*, s. 293.

⁵⁷ „Bóg woła nas do proklamowania prawdziwej i wolnej religii” – hasło protestantów amerykańskich. Pastor R.G. HOBBS pisał w „The Christian Advocate”, we wrześniu 1898 r.: „Kościół katolicki uczy różańca i nic więcej, a księża to czarni aniołowie z czasów średniowiecznej hiszpańskiej inkwizycji”. ANDERSON, *Providence*, 284 n., s. 298; SCHUMACHER, *Readings*, s. 315n.

⁵⁸ Akt poddania się Manili armii amerykańskiej z 13 VIII 1898 r. zobowiązywał do respektowania i ochrony Kościoła, kultu i wszelkiej własności kościelnej. Także układ paryski ustalał: art. VI – uwolnić hiszpańskich więźniów z rąk powstańców (w tym zakonników); art. VIII – respektować wszelkie posiadłości prywatne czy korporacji (w tym kościelne); art. X – zagwarantować wolność kultu dla miejscowej ludności. GOWING, *The Disentanglement*, s. 207.

⁵⁹ Dowódcy amerykańscy (gen. OTIS, pierwszy gubernator wojskowy, i inni) namawiali AGUINALDA do zwolnienia wszystkich hiszpańskich więźniów, w tym zakonników. Przywrócono jurysdykcję arcybiskupowi Manili, którym nadal był B. NOZALED, a który natychmiast odwołał filipińskiego proboszcza w Paco, a na jego miejsce mianował hiszpańskiego zakonnika. Zauważono także, jak generał OTIS przywitał okazale w styczniu 1900 r. delegata apostolskiego, arcybiskupa Placide CHAPELLE'GO, który popierał zakonników. *Tamże*, s. 208.

⁶⁰ Zadaniem Komisji (mianowanej przez prezydenta MCKINLEYA 21 XII 1898 r.) było przeprowadzenie pacyfikacji wysp na sposób jak najbardziej ludzki, wprowadzenie demokratycznej władzy oraz zabezpieczenie wszelkich dóbr dzięki mądrej protekcji życia i własności mieszkań-

wysp była chęć wprowadzenia tu kultury i cywilizacji amerykańskiej, z których już skorzystano, tworząc ideologię rewolucji filipińskiej⁶¹. Wojskowy gubernator generał Arthur MACARTHUR, następca gen. OTISA, okólnikiem z 6 VII 1900 r. wprowadził wolność religijną i separację Kościoła od państwa, według konstytucji amerykańskiej z roku 1787⁶². Rozporządzenie to zatwierdził Kongres USA w tzw. „Organic Act” w 1902 roku⁶³. Ustawa służyła jako Konstytucja dla Filipin do 1916 r., kiedy to została zastąpiona tzw. Prawem JONESA (Jones Law)⁶⁴.

Druga Komisja Filipińska pod przewodnictwem pierwszego cywilnego gubernatora archipelagu Williama TAFTA⁶⁵, który zastąpił MACARTHURA, zaczęła urzędowanie 4 VII 1901 r. Jego rząd wprowadzał system amerykańskiej demokracji (m.in. Organic Act), opartej na konstytucji USA. Spoczywało na nim: rozwiązanie kwestii religijnych, zgodnie z prawem separacji Kościoła od państwa⁶⁶; wprowadzenie systemu amerykańskiej edukacji publicznej, czyli świeckiej i bezwyznaniowej szkoły; wyjaśnienie problemu hiszpańskich zakonników i ich własności⁶⁷; rozpatrzenie odszkodowań za zniszczenia własności kościelnej w następstwie wojny i rewolucji; rozwiązanie problemu jurysdykcji nad instytucjami edukacyjnymi i dobroczynnymi, które były pod kontrolą zakonów⁶⁸; sekularyzacja cmentarzy oraz wprowadzenie ślubów cywil-

ców. Filipińczycy mają teraz używać dobroci amerykańskiego panowania. APILADO, *Revolution*, s. 77n.

⁶¹ O innych powodach zatrzymania wysp komisja nie poinformowała, a była to chwała Ameryki, strategiczny punkt militarny, kontrola handlu z Chinami i z Japonią oraz bogactwa naturalne wysp. SCHWAGER, *Die Mission*, s. 121; APILADO, *Revolution*, s. 79; CLYMER, *Protestant*, s. 3.

⁶² Konstytucja amerykańska nie faworyzuje żadnej religii; każda religia ma pełną niezależność. Katolicy filipińscy byli przeciw temu, chcieli katolicyzmu, ale z filipińskim duchowieństwem. Natomiast katolicy amerykańscy byli za separacją. GOWING, *The Disentanglement*, s. 210; *Report of the Philippine Commission*, s. 112.

⁶³ Korzystano także z „Organic Act”, formułując w Malolos konstytucję z 1899 r., która wprowadzała rozdział Kościoła od państwa. NACPIL, *Religious Liberty*, s. 188.

⁶⁴ GOWING, *The Disentanglement*, s. 210.

⁶⁵ William Howard TAFT był przewodniczącym Drugiej Komisji Filipińskiej i gubernatorem Filipin. Przyjaźnił się z dwoma osobami katolickiego wyznania: z arcybiskupem Johnem IRELANDEM ze św. Pawła, z Minnesoty, i panią Marią LONGWORTH STORER, żoną nowego amerykańskiego ambasadora w Madrycie. Czasami korzystał z rad tych osób. Z zawodu sędzia, mąż stanu, sekretarz wojny, prezydent USA i pierwszy prezes Sądu Najwyższego USA. CORPUZ, *The Roots*, s. 492; S. D. CLIFFORD, *Religion and the Public School in the Philippines: 1899-1906*, w: *Studies in the Philippine*, s. 306.

⁶⁶ Dodatkowa literatura: J. ARCILLA, *The Taft Commission and the Catholic Church*, „Philippiniana Sacra” 8(1973)24, s. 455-484.

⁶⁷ Zakonnicy w dużej części pozostali w Manili, czekając na powrót do swych opuszczonych parafii. Ludność była temu przeciwna, a kler miejscowy przejął już po części opuszczone parafie. GOWING, *The Disentanglement*, s. 211.

⁶⁸ Kwestia kontroli Banku Filipino-Espanol, który należał do obraz pias. Rozróżniano obraz mitre (fundusze bezpośrednio administrowane przez biskupa) i obraz pias (fundusze powierzone

nych. Od 1901 r. zaczęto rozwiązywać wszystkie te problemy i wprowadzać w życie, zgodnie z prawem rozdziału Kościoła od państwa. Nastąpiła liberalizacja i laicyzacja życia społecznego, zniesiono cenzurę, wprowadzono prawo cywilne i karne, które rozmowy o niepodległości uważały za nieprawne i wywrotowe⁶⁹ Wprowadzono karę śmierci dla każdego, kto by żądał niepodległości i niezależności archipelagu od Ameryki⁷⁰

Politycznie archipelag był najczęściej określany jako federalny stan należący do Unii, który w późniejszym okresie może osiągnąć pełną niepodległość, a więc gdy Filipińczycy dojrzeją do demokracji. W tym czasie zaczęły organizować się partie polityczne, pragnące wpływać na życie polityczne i społeczne. Z ich działalnością wiąże się spadek antyamerykańskiej atmosfery na wyspach. Już w 1901 r. powstała partia narodowa (nacjonalistyczna), zarejestrowana przez Komisję Filipińską, o programie pokojowej współpracy z Amerykanami; miała się ona starać o pokojowe uzyskanie niepodległości⁷¹. Rok wcześniej, w grudniu 1900 r., powstała proamerykańska Partia Federalna⁷². W swoim programie uznawała i propagowała ona panowanie amerykańskie. Z tej partii najczęściej wywodzili się gubernatorzy i burmistrzowie⁷³ W 1906 r., pod wpływem zbliżających się wyborów, wszystkie partie przyjęły program niepodległościowy, nawet Partia Federalna. W 1907 r. wybrano Zgromadzenie Filipińskie (80-osobowe), ciało reprezentujące interesy ludności miejscowej, wywodzące się z dawnej inteligencji, popierające i wspomagające politykę amerykańską. Z tego Zgromadzenia 58 członków zawiązało partię narodową – Partido Nacionalista – której przywódcą był OSMENA z Cebu, a po nim QUEZON. W swojej działalności akcentowała szybką niepodległość dla wysp⁷⁴

jakiejś grupie, osobom, w administrację podległą biskupowi). *Message from the President of the United States to Sanate. 56th Congress, Washington 1901*, s. 105; GOWING, *The Disentanglement*, s. 211n.

⁶⁹ AGONCILLO, *History*, s. 300-302.

⁷⁰ W pierwszym roku amerykańskiej okupacji wykonano więcej wyroków śmierci niż podczas 300-letniego panowania hiszpańskiego. W 1905 r. w więzieniach amerykańskich z 1000 więźniów zmarło 438 – z głodu i chorób. KÖSTER, ZULEHNER, *Macht*, s. 35.

⁷¹ CORPUZ, *The Roots*, s. 490.

⁷² Przywódcami tej partii byli Florentino TORRES, Pedro PATERNO, Baldomero ROXAS. Partia ta, popierana przez Amerykanów, współpracowała z nimi pod każdym względem. Członkami jej byli zazwyczaj masoni i inteligencja filipińska o przekonaniach antyklerykalnych i antykościelnych. CONSTANTINO, *The Philippines*, s. 244n.

⁷³ W lipcu 1901 r. zaczął swe urządowanie rząd cywilny na czele z W. TAFTEM. Powołał on do istnienia Sąd Najwyższy, do którego już od samego początku wchodziło siedmiu sędziów, w tym trzech miejscowych (Filipińczyków). Administracja cywilna składała się z 29 (39) prowincji, na urzędy te byli wybierani miejscowi, od gubernatora po burmistrzów i wójtów; tak było w 725 gminach. A. BULLOCK, *American Education in the Philippines*, „International Review of Mission” 3(1914), s. 324n.

⁷⁴ 1902-1912 intensywna amerykańzacja; 1913-1927 kontrolowana filipinizacja. W 1935 r. Filipiny należą do Commonwealthu amerykańskiego, a od 1946 r. są całkowicie niepodległe. MOLINA, *The Philippines*, t. II, s. 267n.; APILADO, *Revolution*, s. 76-87.

Postawa amerykańskiego rządu względem Kościoła katolickiego była w pierwszych latach okupacji wręcz wroga, a jednym z celów amerykańskiej inwazji była protestantyzacja wysp, świadomie przeprowadzana i popierana przez rząd⁷⁵ Propaganda protestancka głosiła, że w Ameryce nie ma Kościoła katolickiego, lecz tylko protestancki. Wszczepiano pogląd, że jeśli Filipiny należą do Ameryki, muszą także przyjąć religię amerykańską, czyli protestantyzm i uznać Kościół katolicki za relikwiarz dominacji hiszpańskiej, zależny od Rzymu⁷⁶ Amerykańskie czasopisma nawoływały do zniszczenia za wszelką cenę Kościoła i jego wpływu na życie publiczne⁷⁷ Był to główny punkt amerykańskiego programu tzw. „Nowej Ery”⁷⁸, który miałby być głównym podłożem protestantyzacji i liberalizacji wysp. Niszczono kościoły, prześladowano duchowieństwo, a jurysdykcja biskupia była ograniczona⁷⁹

Już od drugiej połowy XIX w. zauważyć można w Ameryce rozwój idei i przekonań o specjalnym zadaniu i roli Ameryki w Bożych planach, dotyczących ewangelizacji świata. W myśl tych idei Ameryka miała głosić prawdziwą i wolną religię, opartą na Biblii. Amerykę widziano jako „ewangelistę narodów”⁸⁰, powołanego do głoszenia i szerzenia prawdziwej cywilizacji, kultury i wolności.

Przedstawicielami tej idei byli Edward MCNALL BURNS⁸¹ i John Edwin SMYLLIE⁸², jak również Josiah STRONG⁸³ Kenneth M. MACKENZIE odsłonił im-

⁷⁵ Słowa prezydenta MCKINLEYA, który jako metodysta całą siłą popierał aneksję wysp. Por. przyp. nr 55. CLYMER, *Protestant*, s. 3.

⁷⁶ Głosili: skoro obecnie Filipiny są wolne, to i Kościół musi być też wolny, wolny od Rzymu. SCHUMACHER, *Readings*, s. 342.

⁷⁷ Od drugiej połowy XIX w. w Ameryce rozwija się teoria opatrności Bożej, która wybrała ją (Amerykę) jako naród wybrany i narzędzie do głoszenia czystej i prawdziwej religii, wolnej od zabobonów. Ameryka jest ewangelistą całego świata. Szczególnie w latach dziewięćdziesiątych tegoż wieku nastąpił szczyt tych idei, których wynikiem była imperialna polityka Ameryki. Nurt ten propagowały następujące czasopisma: „The Christian Conguest of Asia”, „Christian and Missionary Alliance”, „The Christian Advocate”. ANDERSON, *Providence*, s. 284n.

⁷⁸ „Nowa Era” to amerykanizacja i protestantyzacja wysp. Nowa kultura i cywilizacja, oparta na systemie i konstytucji amerykańskiej, miała być wprowadzona poprzez wypieranie kultury hiszpańskiej – katolickiej. Tę ostatnią widziano jako zacofanie lub niższą kulturę. Por. BROWN, *The New Era*, s. 1-314.

⁷⁹ SCHWAGER, *Die Mission*, s. 125.

⁸⁰ Metodysta John BRUSHINGHAM pisał o amerykańskim protestantyzmie i jego ekspansji (*American Protestantism and Expansion*) w „Methodist Review” 81(1899), s. 585-594. ANDERSON, *Providence*, s. 296n.

⁸¹ W książce *The American Idea of mission: Concepts of National Purpose and Destiny* ukazano rolę i zadania, jakie Ameryka ma do spełnienia. *Tamże*, s. 279.

⁸² W naukowych opracowaniach seryjnych „Protestant Clergymen and American Destiny”, wydawanych w latach 1865-1900, udokumentował on amerykańskie narodowe przeznaczenia i posłannictwo. *Tamże*, s. 279n.

⁸³ Był sekretarzem generalnym Evangelical Alliance. Pisał w czasopismach: „Our Country”, „The New Era”, „Christian and Missionary Alliance”, „The Coming Kingdom” o przeznaczeniu

perialną politykę metodystów⁸⁴, zgodną z programem republikanów, szczególnie głoszoną w czasopiśmie: „The Christian Advocate” i „Methodist Review”. Zwycięstwa Ameryki to zwycięstwa Izraela, natomiast wojna amerykańsko-hiszpańska to wojna Waszyngtonu z Rzymem. Baptyści nie byli gorsi i twierdzili, że nawet przy użyciu siły trzeba zdobyć wyspy dla Chrystusa⁸⁵, a prezbiteriański pastor George PENTACOST w jednym z kazań nawoływał, by nie ignorować faktu, że Bóg daje im Filipiny⁸⁶. Podbudowane taką ideologią i orientacją religijno-polityczną rzesze amerykańskich protestanckich misjonarzy z ochotą udawały się na archipelag celem spełnienia narodowego posłannictwa. Filipińczycy czuli się dobrze i zdawało się, że byli szczęśliwi w religii katolickiej⁸⁷. Protestanci amerykańscy zatem - wbrew im samym - uwalniali ich od „katolickiego bałwochwaltwa”⁸⁸. W 1901 r., po ustabilizowaniu się pod rządami TAFTA sytuacji na wyspach, zaczęli tam pracować misjonarze i kaznodzieje wyznań protestanckich. Prozelityzm protestancki miał miejsce już pod koniec XIX w. w Hiszpanii wśród młodzieży filipińskiej. Pozyskani dlań Filipińczycy, powróciwszy na wyspy, szerzyli nowatorstwo religijne, współpracując z Amerykanami w protestantyzacji kraju⁸⁹.

Prezbiterianie jako pierwsi zdecydowali się otworzyć misje na wyspach, wysyłając misjonarza Jamesa B. RODGERSA z żoną, przebywającego w tym czasie w Brazylii⁹⁰. Przybył on na wyspy w kwietniu 1899 r. W miesiąc

narodowym Ameryki, o wyborze anglo-saksońskiej rasy przez Boga do spełnienia specjalnej misji, głoszenia cywilizacji, kultury i religii chrześcijańskiej w wydaniu amerykańskim. *Tamże*, s. 283.

⁸⁴ W książce *The Robe and the sword: The Methodist Church and Rise of American Imperialism*. *Tamże*, s. 284.

⁸⁵ *Tamże*, s. 286.

⁸⁶ W rozdziale siódmym *The introduction and Growth of Protestant Christianity 1899-1946* A. TUGGY omawia wzrost protestantyzmu. Kazanie wygłoszone przez pastora PENTACOSTA 25 V 1898 r. podczas nabożeństwa. Kazanie to powtórzył podczas Generalnego Zgromadzenia Prezbiterianów 20 VI 1898 r. w Nowym Jorku. A. TUGGY, *The Philippine Church: Growth in a changing Society*, Michigan 1971, s. 97.

⁸⁷ Z raportu Gustawa SPIESSA z 1863 r. Por. SCHWAGER, *Die Mission*, s. 131.

⁸⁸ Protestanci uważali, że katolicyzm nie jest religią chrześcijańską, gdyż czci bożki i posagi uczynione z drewna. Jest bałwochwaltwem. CLYMER, *Protestant*, s. 94n.

⁸⁹ Baptysta Eric LUND, pracujący w Barcelonie, pozyskał Braulio MANIKANA z Capiz. Także Adriano OSORIO Y REYES, pochodzący z regionu Visaya, a studiujący w Hiszpanii, przyłączył się do prezbiterianów. W 1900 r. przybyli oni wszyscy do Iloilo i tam zaczęli pracę misjonarską, tłumacząc Nowy Testament na język ilongo. Nowo ochrzczony baptysta Placido MATTA, współpracownik LUNDA i MANIKANA, padł ofiarą silnej opozycji katolickiej i antyamerykańskiej. TUGGY, *The Philippine*, s. 109n.

⁹⁰ W lipcu 1898 r. w Nowym Jorku na spotkaniu przedstawicieli różnych wyznań protestanckich opracowano kierunki współpracy i wzajemnej pomocy w misjonowaniu wysp. 20 IX 1898 r. wysłano telegram do Paryża na konferencję dotyczącą przyszłości Filipin o respektowaniu wolności religijnej na wyspach, a 17 listopada zdecydowano o wysłaniu pierwszego misjonarza. *Tamże*, s. 97n.

później dotarł David S. HIBBARD z żoną, by wizytować żołnierzy, odwiedzać szpitale, przewodniczyć służbie Bożej w niedziele; w pierwszych miesiącach 1900 r. dołączyli do nich J. Andrew HALL i Leonard P. DAVIDSON⁹¹ W połowie listopada 1898 r. metodyści wysłali do pierwszego kościoła w Manili pastora Charles'a OWENA⁹², który 18 grudnia w rzece Pasig ochrzcił 4 kandydatów, a George STULL, kapelan wojskowy, głosił kazania na brzegu morza podobno już 28 sierpnia 1898 r. Wśród pierwszych czasowo przybyłych misjonarzy protestanckich byli również członkowie YMCA i Brytyjskiego Towarzystwa Biblijnego⁹³

Dopiero 28 II 1899 r. oficjalnie przybył do Manili biskup metodystów – THOBURN⁹⁴, który stwierdził, że bez zwłoki należy rozpocząć pracę wśród Filipińczyków, gdyż ich religia w dużym stopniu zanieczyszczona jest zabobonami. Był rzecznikiem zatrzymania wysp dla Ameryki⁹⁵ Biskup THOBURN i kapelan wojskowy STULL odprawiali nabożeństwa dla stacjonujących tam wojsk amerykańskich. Filipińscy masoni prosili, aby takie spotkania były także dostępne dla ludności miejscowej, ale korzystali z nich przede wszystkim oni i członkowie Partii Federalnej⁹⁶. Kazania tłumaczono na hiszpański. Już w marcu 1900 r. biskup metodystów THOBURN wyświęcił pierwszego filipińskiego ministra metodystów. Był nim Mikołaj ZAMORA⁹⁷ Po pięciu miesiącach pracy było już 7 domów modlitwy, 8 tygodniowych nabożeństw, 220 przygotowujących się do chrztu i siedmiu

⁹¹ DEVINS, *An Observer*, s. 272.

⁹² Przybył on nielegalnie na wyspy, gdyż wysłany był przez biskupa MCCABE, który nie miał jurysdykcji na to terytorium – podlegało ono biskupowi THOBURNOWI. ANDERSON, *Providence*, s. 289n.

⁹³ Byli to sekretarze GLUNZ i JACKSON, członkowie YMCA (Young Men Christian Association), oraz pastory z brytyjskiego towarzystwa biblijnego (British and Foreign Bible Society) na czele z Charles B. RANDALLEM. Po krótkim pobycie w Manili udali się oni wszyscy do Pangasinan, celem rozdzielenia Biblii. TUGGY, *The Philippine*, s. 98.

⁹⁴ James THOBURN, biskup metodystów mający jurysdykcję na południową Azję z siedzibą w Bombaju. Poproszony przez sekretarza dr. Adna LEONARDA o zapoznanie się z sytuacją i przesłanie jej władzom sprawozdania. Przybył dopiero po prawnym uregulowaniu statusu wysp, tj. po pokoju paryskim (10 XII 1898 r.) i ratyfikacji układu przez senat (6 II 1899 r.). ANDERSON, *Providence*, s. 295.

⁹⁵ Pisał: „Wyrażają oni chęć nauki angielskiego, (...) istnieje także zapotrzebowanie na szkoły dla dziewcząt. Regularni misjonarze powinni przybyć na początku roku 1900”. Twierdził, że trzeba utrzymać wyspy, gdyż grozi im anarchia i krwawa wojna domowa. Raport z czasopisma „World Wide Mission” z czerwca 1899 r. ANDERSON, *Providence*, s. 296n.

⁹⁶ LAUBACH, *The People*, s. 180-182.

⁹⁷ Gdy w maju 1899 r. pastor prezbiteriański James RODGERS miał nabożeństwo w domu POBLETTE, Paulino ZAMORA, jego trzech synowie i córka zostali ochrzczeni. Natomiast czwarty syn, Mikołaj, wolał zostać metodystą. Dom Zamorów stał się miejscem nabożeństw prezbiteriańskich. Paulino był bratem skazanego w 1872 r. ks. Jacinta ZAMORY. Postaci Mikołaja ZAMORY poświęcony jest artykuł: R. DEATS, *Nicolas Zamora*, w: *Studies in the Philippine*, s. 325-329.

ochrzczonych. Pierwszy kościół metodystów został otwarty przez biskupa WARNE'A 12 VIII 1900 r. – w Pandacan w Manili. Miejsce to zakupił inspektor STUNTZ, wspierany przez gubernatora TAFTA⁹⁸. Pierwszy stały misjonarz metodystów przybył na wyspy w marcu 1900 r., pierwszy baptysta – w maju tegoż roku; zjednoczeni bracia i episkopaliańskie zaczęli przybywać na początku następnego roku⁹⁹

Protestanci wykorzystywali każdą sytuację, aby tylko propagować swoją religię, korzystając przy tym z osłabienia Kościoła katolickiego po 1898 r. Dla uniknięcia szkodliwej konkurencji podzielono wyspy na tereny pracy misyjnej i przyznano poszczególnym wyznaniom określone tereny, tak jak uczynił to w XVI w. FILIP II. Podziału tego oraz utworzenia Unii Ewangelickiej dokonano na zgromadzeniu wszystkich wyznań chrześcijańskich w Manili w kwietniu 1901 roku¹⁰⁰. W zgromadzeniu udział brali prezbiterianie, metodyści, zjednoczeni bracia, chrześcijańskie i misjonarskie stowarzyszenie misji, YMCA oraz towarzystwo biblijne. Ich uchwały podpisali także nieobecni na spotkaniu baptyści. Natomiast Kościół episkopalny (Protestancka Episkopalna Misja), pod wpływem biskupa BRENTA¹⁰¹, rzecznika szerokiego ekumenizmu, nie zgodził się z uchwałami unii i zdecydował się pracować tylko wśród ludności niechrześcijańskiej, tzn. w górach wyspy Luzon i na południu, na wyspie Mindanao, aby nie uprawiać prozelityzmu¹⁰². Cel porozumienia był następujący: zjednoczyć wszystkie siły protestanckie na Filipinach w celu zapewnienia efektywnej pracy w operacjach misyjnych. Manila, jako stolica, miała być otwarta dla wszystkich wyznań. Misjonarze protestancy starali się zwerbować do nowej religii i współpracy dobrze wykształconych i gorliwych Filipińczyków, oferując im wysokie pensje¹⁰³. Liczba nowo ochrzczonych wyznawców stale

⁹⁸ Jako obcokrajowiec, STUNTZ nie miał prawa zakupu ziemi. Gubernator TAFT na jego prośbę wydał w ciągu piętnastu minut prawo do nabywania i zakupu dóbr przez obcokrajowców. Przypadek STUNTZA ukazuje, jak państwo popierało protestantyzację. TUGGY, *The Philippine*, s. 103.

⁹⁹ *Tamże*, s. 99.

¹⁰⁰ LAUBACH, *The People*, s. 204.

¹⁰¹ Dla pogłębienia informacji por. artykuł: R. CARTER, *Young Bishop Brent: From Boston to Manila (1901-1902)*, „*Philippiniana Sacra*” 26(1991)78, s. 451-472.

¹⁰² BROWN, *The New Era*, s. 187n. Dla pogłębienia problemu przytaczam artykuł: K. CLYMER, *The Episcopalian Missionary Encounter with Roman Catholicism in the Philippines, 1901-1916*, „*Philippine Studies*” 28(1980), s. 86-97.

¹⁰³ Pastorom zależało na dobrych i wykształconych współpracownikach miejscowych, mających uznanie wśród ludności miejscowej. Pastor metodystów PETERSON, działający w San Juan, Abra, ofiarował jednemu katechecie Ojca BUTTENBRUCHA 125 marek tytułem miesięcznych poborów. Była to suma, której misjonarz nawet w ciągu całego roku nie otrzymywał. Katechista jednak odrzucił tę ofertę. *Steyler Missionare auf den Philippinen*, „*Steyler Missionsbote*” 42(1914)15, s. 158.

wzrastała i sięgała początkowo 800 osób, którzy ze swej strony opłacali i utrzymywali swoich pastorów¹⁰⁴

Prozelityzm nacechowany był ostrą agresywnością, czasami wręcz fanatyzmem, krytycyzmem i ośmieszaniem katolicyzmu¹⁰⁵ Pastorzy protestancyjscy uciekali się niekiedy do podstępu, aby tylko pozyskać nowych wyznawców¹⁰⁶ Na prowincji protestanci oferowali ludności pomoc medyczną, sądząc, że tym sposobem pozyskają wielu dla swej religii¹⁰⁷ Wzrost zwolenników i członków wyznań był ciągły, ale też nie zanikała duża świadomość u katolików. Prezbiterianie w 1904 r. osiągnęli stan około tysiąca członków z 14 misjonarzami, a statystyki z 1912 r. podają liczbę sięgającą około 12 000 na wszystkich wyspach¹⁰⁸. W 1904 r. metodyści liczyli już 6842 członków wraz z 10 misjonarzami¹⁰⁹, w czterech kolejnych latach wyznanie wzrosło i osiągnęło liczbę 16 569 zwolenników, jednak po 1909 r. nastąpiła stagnacja. Powodem była schizma ZAMORY¹¹⁰ i ożywienie Kościoła katolickiego. Wzrost członków wyznania baptystów postępował mniej więcej w takich proporcjach: w 1903 r. było 500 członków, w 1906 r. 2406, a w 1910 r. około 4000¹¹¹ Całkowita liczba prote-

¹⁰⁴ W Iloilo 18 chińskich konwertytów wyraziło gotowość utrzymywania i wykształcenia swoich ministrów. SCHWAGER, *Die Mission*, s. 132.

¹⁰⁵ Jedna z grup baptystów, tzw. „Campbelianie” albo „Uczniowie Chrystusa”, tak oto pisała w wydawanym przez siebie kalendarzu na rok 1913: 7 marca – ksiądz obłudnie wykrzykuje, że żyje w celibacie; 8 marca – opuść Kościół rzymski, bo on czyha na twą własność; 10 marca – błogosławieństwo papieża rzymskiego to przekleństwo; 12 marca – papież GRZEGORZ zasłużył na piekło. SCHWAGER, *Die Mission*, s. 132; LThK I 1229n.; H. MASSON, *Słownik herezji w Kościele katolickim*, Katowice 1993, s. 100, 284.

¹⁰⁶ Niektórzy pastory nawet ubierali się w czarne sutanny, chodzili po wioskach, rozdawali obrazki Najświętszej Maryi Panny, udawali, że odprawiają Mszę św., błogosławia i udzielają sakramentów. Byli to kaznodzieje STANTON i SPENCER w prowincji Lepanto-Bantoc. SCHWAGER, *Die Mission*, s. 132.

¹⁰⁷ Jeden z baptyjskich lekarzy twierdził, że miesięcznie przychodzi do niego od 1000 do 1600 pacjentów, omijając lekarzy katolickich (absolwentów uniwersytetu Św. Tomasza), bo nie mają do nich zaufania. „Mimo naszej pomocy wielu miało zamknięte serca na naszą religię”, skarżył się jeden z pastorów. *Tamże*, s. 133.

¹⁰⁸ Na wyspie Cebu, w jednym z miasteczek o populacji 7000 mieszkańców, mieli oni aż 800 zwolenników. *Tamże*, s. 133.

¹⁰⁹ TUGGY, *The Philippine*, s. 103.

¹¹⁰ W 1909 r. wyznanie to, w tak zwanej schizmie ZAMORY, podzieliło się, gdyż doszło do napięć na tle nacjonalistycznym. Biskup THOBURN uważał, że Filipińczycy nie są jeszcze przygotowani do rządzenia własnym krajem w sposób demokratyczny i że może nastąpić anarchia i krwawe walki. Mikołaj ZAMORA założył 28 II 1909 r. w Tondo Iglesia Evangelica Metodista (IEMELIF). DEATS, *Nicolas*, s. 335n.

¹¹¹ Na wyspie Panay, w okolicy Janiway (lub Janiuay), przyjęło nowe wyznanie około 2500 ludzi. Wystosowano także petycję do Bostonu (Baptist Missionary Union), prosząc o więcej misjonarzy. Na wyspie Negros pastor FORSHEE założył w ciągu 8 lat aż 25 gmin, od 25 do 200 członków, i w jednym roku dokonał aż 300 chrztów. Campbelianie – gałąź baptystów (Aleksander CAMPBELL założył w 1830 r. gałąź baptystów, Uczniów Chrystusa) – liczyła w 1910 r. około 500 członków. TUGGY, *The Philippine*, s. 111-114; SCHWAGER, *Die Mission*, 133; LThK I, s. 1229n.; MASSON, *Słownik*, s. 100, 284.

stantów w 1912 r. wahała się w granicach od 40 tysięcy do 50 tysięcy członków¹¹² Są to dane tylko szacunkowe, gdyż nie można było dokładnie dokonać obliczeń¹¹³

Po 1912 r. zmniejszyła się liczba protestanckich nawróceń. Było to podyktowane większą aktywnością Kościoła katolickiego wychodzącego z kryzysu oraz przybyciem na wyspy większej liczby misjonarzy katolickich i sióstr zakonnych¹¹⁴. Protestantyzm był propagowany głównie przez prasę oraz szkołę, czasami nawet przez wędrujących kaznodziei. Amerykańskie i brytyjskie towarzystwa biblijne tłumaczyły Nowy Testament na języki miejscowe (Tagalog, Ilocano, Visaya itd.). Pierwszą drukarnię otwarto u prezbiterianów, następną u baptystów w Vigan; kolportowały one dzienniki, tygodniki i miesięczniki w tysiącach egzemplarzy¹¹⁵

Protestantyzacja w takim wydaniu wywołała tylko nieliczne akcje protestacyjne amerykańskich katolików. Jednocześnie rząd amerykański poznał, jak niemądre było osłabianie i niszczenie wiernego oraz wpływowego sojusznika władzy i porządku, mianowicie Kościoła katolickiego¹¹⁶ Kiedy Watykan gotowy był obsadzić Amerykanami wszystkie stolice biskupie, które w tym czasie nie były obsadzone, rząd amerykański poszedł na ustępstwa¹¹⁷ W czerwcu 1902 r. w Rzymie rozpoczęły się rokowania między

¹¹² SCHWAGER, *Die Mission*, s. 134.

¹¹³ Filipińczycy mogą należeć do kilku religii czy wyznań równocześnie. Należy to do ich mentalności i kultury. Nie mają z tym żadnych problemów.

¹¹⁴ Przybywający misjonarze i misjonarki pracowali najczęściej na północy kraju, na wyspie Luzon, gdyż tam proces protestantyzacji był największy. SCHWAGER, *Die Mission*, s. 134.

¹¹⁵ Na przykład miesięcznik: „The Philippine Christian”. *Tamże*, s. 132.

¹¹⁶ TAFT tak pisał do prezydenta ROOSEVELTA: „Kościół rzymskokatolicki jest niezmiernie ważny w życiu świeckim ludności filipińskiej, a jego godne pożałowania położenie, w jakim on się znalazł przez wojnę i rewolucję, zwraca uwagę każdemu, kto jest zainteresowany, a w szczególności rządowi USA, aby utrzymać porządek i moralność ludności”. R. SKOLNIK, *The Catholic Church and the Independence, 1898-1916*, „Philippine Historical Review” 6(1973)1, s. 82.

¹¹⁷ Wszyscy hiszpańscy biskupi przybyli do Manili: arcybiskup Bernardino NOZALED, dominikanin, biskup Jose Hevia CAMPOMANES, dominikanin z Nueva Segovia (uwięziony przez rewolucjonistów i zwolniony), biskup Martin Garcia de ALCOCER, franciszkanin z Cebu, biskup Arsenio del CAMPO, augustianin z Neuva Caceres, biskup Mauricio FERRERO, augustianin z Jaro. Pod wpływem korespondencji pomiędzy kardynałem RAMPOLLIM, Sekretarzem Stanu Stolicy Apostolskiej, a kardynałem Johnem IRELANDEM z Minnesoty oraz prezydentem ROOSEVELTEM (który zastąpił zastrzelonego prezydenta MCKINLEYA) a kardynałem GIBBONSEM z Baltimore obsadzono wszystkie biskupstwa Amerykanami, a Hiszpanów odwołano: arcybiskupa Jeremiaha HARTY'EGO do Manili, biskupa Thomasa HENDRICKA do Cebu, biskupa Fredericka ROOKERA do Jaro, biskupa Denisa DOUGHERTY'EGO do Neuva Segovia, administratora apostolskiego ks. Jorga BARLINA do Neuva Caceres (w 1906 r. wyświęcony na biskupa). SKOLNIK, *The Catholic*, s. 87; *Report of the Philippine Commission*, s. 107; SCHUMACHER, *Readings*, s. 290, 331n.; GOWING, *The Disentanglement*, s. 215.

przedstawicielami Kościoła katolickiego a gubernatorem Filipin TAFTEM¹¹⁸ Proponował on, aby Stolica Święta wyraziła zgodę na wykup całej ziemi zakonnej przez państwo i na wydalenie wszystkich hiszpańskich zakonników. Uważał bowiem, że usuwając potęgę ekonomiczną zakonów, osiągnie pokój i stabilizację. Watykan zgodził się na wyprzedaz ziemi zakonnej, ale rozmowy na ten temat miały być prowadzone w Manili przez odpowiednich delegatów. Co do drugiej kwestii – papież nie zgodził się na całkowite wydalenie zakonników. Swoje stanowisko motywował układem paryskim, możliwym konfliktem z Hiszpanią oraz przyjęciem za prawdziwe oskarżeń względem zakonników¹¹⁹

Owoce tych negocjacji była konstytucja apostolska *Que Mari Sinico* papieża LEONA XIII, ogłoszona w grudniu 1902 r. przez arcybiskupa GUIDIEGO, delegata apostolskiego w Manili. Określała ona i wytyczała kierunki działalności związane z nową sytuacją i porządkiem. Kończyła patronat króla hiszpańskiego, znosiła przywileje zakonów i zachęcała duchowieństwo miejscowe do głębokiego życia religijnego oraz przestrzegała przed aktywnym udziałem duchowieństwa w życiu politycznym¹²⁰

W okresie kolonialnym państwo wspomagało materialnie Kościół, jego działalność, wychowanie oraz dzieła dobroczynne¹²¹ Zakony ze swych dochodów utrzymywały biedniejsze parafie, prowadziły szkoły, szpitale,

¹¹⁸ Głównymi autorami negocjacji rzymskich byli: sam TAFT, pani STORER, żona ambasadora amerykańskiego w Madrycie, sekretarz wojny E. ROOT i amerykański arcybiskup John IRELAND z Minnesoty. Do Rzymu TAFT udał się w towarzystwie biskupa Tomasza O'GERMANA z południowej Dakoty i sekretarza SMITHA. Negocjował z kardynałem RAMPOLLĄ i papieżem LEONEM XIII. J. FARREL, *Background of the Taft Mission to Rome*, „The Catholic Historical Review” 34(1950)1, s. 10-13.

¹¹⁹ Doszło jednak do dżentelmeńskiej zgody na swobodne opuszczanie wysp przez zakonników; ponadto jeśli parafia życzyła sobie hiszpańskiego zakonnika, władze nie mogły czynić żadnych trudności i zezwalać na jego powrót do parafii. GOWING, *The Disentanglement*, s. 215.

¹²⁰ J. ROBERTSON, *The Aglipay Schism in the Philippine Islands*, „The Catholic Historical Review” 10(1918)3, s. 331; SCHUMACHER, *Readings*, s. 322-325; SKOLNIK, *The Catholic*, s. 86.

¹²¹ Arcybiskup Manili otrzymywał 12 tys. dolarów, inni biskupi po 6 tys. dolarów, proboszczowie w zależności od rangi od 500 do 1200 dolarów, wikariusze 200 dolarów rocznie. Na obszarze misyjnym proboszcz od 600 do 800 dolarów, a wikariusze po 400 dolarów. W 1898 r. było 967 parafii i stacji misyjnych. Kwoty te wypłacało państwo. Były także dochody z tzw. *Bulli Krzyżowej - Bulla Cruciată*, która uczestnikom wypraw krzyżowych gwarantowała uzyskanie odpustu zupełnego. Po reformacji bulla ta, utrzymana w mocy na obszarach panowania habsburskiego, szczególnie w Hiszpanii i jej terytoriach zamorskich, została złagodzona do postu, uczynków miłosierdzia i ofiar pieniężnych, które miały być przeznaczone na wspomaganie misji i kultu. „Proboszczowie powinni napominać Indian w kazaniach o obowiązku sprawiedliwości i sumienia wyrażonym w płaceniu trybutu, a kupując *Św. Bullę Krzyżową*, mogą uzyskać odpust zupełny”. SCHWAGER, *Die Mission*, s. 127n.; LThK VI, s. 636n.

domy opieki, sierocińce. Wraz z nadejściem administracji amerykańskiej wsparcie to upadło i Kościół był zdany na poczucie obowiązku przez wierzących¹²² Po długotrwałych negocjacjach przyznano Kościołowi odszkodowanie za zniszczenia wojenne w wysokości 363 030 dolarów¹²³ Problem tytułu własności kościelnej został rozwiązany na tej zasadzie, że Kościołowi przyznano prawo własności szpitali: San Jose, San Juan de Dios w Manili i San Jose w Cavite oraz kolegiów: Santa Izabela i San Jose w Manili, o wartości 4 mln pesos. Bank Filipino Espanol, operujący głównie kapitałem kościelnym, otrzymał przywileje¹²⁴ Rząd natomiast otrzymał nieruchomości wokół Santa Potenciana i szpital San Lazaro o wartości 2 mln pesos. Uregulowano sprawę dóbr zakonnych i rząd wykupił 167 tys. ha ziemi zakonnej za 7,24 mln dolarów¹²⁵ W rokowaniach, których uwieńczeniem było podpisanie 22 XII 1903 r. odpowiedniego porozumienia, wzięli udział sam TAFT i arcybiskup GUIDI.

Wyprzedaż ziemi oraz swobodne opuszczenie wysp przez 3/4 zakonników złamało władzę ekonomiczną i gospodarczą zakonów¹²⁶ Pod wpływem arcybiskupa GUIDIEGO zmieniło się także nastawienie ludności miejscowej względem pozostałych hiszpańskich zakonników: mogli oni powracać na opuszczone parafie, tam jednak, gdzie byli proszeni. W wypadku luk duszpasterskich zapraszano zakonników innych narodowości. W jakiejś części nastąpił pewien porządek i pokój, a rząd amerykański, począwszy od gubernatora TAFTA, respektował i poważał pozycję Kościoła katolickiego, który w zamian wspierał administrację amerykańską na wyspach¹²⁷

Mimo tak pozytywnie rozwijającej się polityki kościelnej nie wolno zapomnieć o zmianach, jakie ze sobą przyniosła okupacja amerykańska. USA konsekwentnie przeprowadzały masowy program laicyzacji kultury i religijnej

¹²² L. LEGASPI, *The Church in the Philippines since 1900*, „Boletin Ecclesiastico de Filipinas” 39(1965)435, s. 341n.

¹²³ Ze strony kościelnej żądano około 2,44 mln dolarów. Odszkodowania te wypłacono poszczególnym parafiom. SCHWAGER, *Die Mission*, s. 126.

¹²⁴ *Report of the Philippine Commission*, s. 105n.

¹²⁵ Czyli 410 tys. akrów (1 ha = 2,45 akr). W sumie było około 420 tys. akrów ziemi. Jednak augustianie sprzedali wcześniej 10 tys. Wokół Manili było 275 tys., w Isabeli i na Mindoro 125 tys. i 25 tys. na Cebu. Żyło na tej ziemi około 60 tys. najemników, którzy mogli od państwa wykupić sobie tę ziemię. W. TAFT, *Report of the Civil Governor for the period ending Dec. 23, 1903*, w: *Report of the Philippine Commission*, t. I, bmw. 1903, s. 43; tenże, *Special Report. War Department. (Friars' Land)*, Manila 1909, s. 20n.

¹²⁶ W 1896 r. było 1124 zakonników, a w 1903 r. już tylko 246, z czego większość pracowała w szkolnictwie. GOWING, *The Disentanglement*, s. 217.

¹²⁷ W 1907 r. arcybiskup HARTY przybył statkiem do Manili i został oficjalnie przywitany przez władze. Rząd przekazał obserwatorium meteorologicznemu, prowadzonemu przez jezuitów, dotację w kwocie 50 tys. złotych guldenów i uznał je jako jedno z najlepszych na wyspach. SCHWAGER, *Die Mission*, s. 127.

inwazji protestantyzmu, organizując system szkół państwowych (publicznych), koedukacyjnych, o charakterze bezwyznaniowym, często antykatolickim. Było to poniekąd gwałcenie praw ludności katolickiej i stawiało pod znakiem zapytania przyszłość katolicyzmu na wyspach¹²⁸. Setki amerykańskich protestanckich nauczycieli przybywało dobrowolnie na wyspy celem kształcenia i wychowywania miejscowej ludności¹²⁹. Program edukacji zabarwiony był proamerykańskimi wartościami i ideałami oraz negatywnie nastawiony do okresu hiszpańskiego i rewolucji filipińskiej¹³⁰. Nauczyciele-misjonarze byli najlepszymi narzędziami amerykańskiej cywilizacji i kultury¹³¹.

Jeszcze przed podpisaniem traktatu paryskiego generał Elwel S. OTIS kazał otworzyć 7 szkół w Manili, pod kierownictwem i nadzorem księdza Williama MCKINNONA¹³². W szkołach tych żołnierze amerykańscy nauczali języka angielskiego (jako instruktorzy) do czasu przybycia amerykańskich nauczycieli w latach 1901-1902. Po pokoju paryskim Filipiny znalazły się legalnie pod administracją amerykańską, gwarantującą wolność religijną. Konstytucja uznawała edukację publiczną o charakterze bezwyznaniowym i koedukacyjnym (zakazywała prowadzenia w nich nauki i jakiegokolwiek instrukcji religijnej) oraz edukację prywatną, protestancką lub katolicką¹³³. Na wyspach więc powstawały dwa rodzaje szkół, państwowe i prywatne; te ostatnie nie były dotowane przez państwo¹³⁴ i powstawały bardzo powoli, gdyż nie było środków na ich utrzymanie. Szkoły katolickie, przyparafialne lub zakonne, niekoedukacyj-

¹²⁸ W Ameryce było to trochę nawet zrozumiałe, gdyż od początku istnienia państwa panowała tam wolność religijna, zagwarantowana konstytucją amerykańską z 1787 r. Filipiny były krajem całkowicie katolickim, który dostał się pod kuratelę protestantów, niekiedy bardzo agresywnie i wojująco nastawionych do katolicyzmu. CLIFFORD, *Religion*, s. 302.

¹²⁹ Przybywali na 10 lat, aby nauczać w szkołach. Tym sposobem służyli Ameryce. SCHUMACHER, *Readings*, s. 345.

¹³⁰ W większości opinii te były niezgodne z prawdą. Aby jednak prawda całkowicie nie wyszła na jaw, nie pozwolono nigdy na ujawnienie dokumentów dotyczących Filipin (rewolucja przeciw Hiszpanii i wojna filipińsko-amerykańska 1896-1902), które zostały zabrane do Waszyngtonu po opanowaniu wysp. Charakter tych dokumentów oraz fakt niepozwolenia na ich druk świadczy negatywnie o polityce i panowaniu kolonialnym Ameryki na wyspach. Dokumenty te w jakimś stopniu świadczyły przeciw Ameryce. Por. J. FARRELL, *An Abandoned Approach to Philippine History*, „The Catholic Historical Review” 39(1954)4, s. 385-407.

¹³¹ Uczyli oni o korupcji i zdemoralizowaniu hiszpańskiej administracji rządowej i kościelnej, ukazując szczerą, prawą i sprawiedliwą cywilizację amerykańską. FARRELL, *An Abandoned*, s. 402, 406; CLYMER, *Protestant*, s. 7n., 97.

¹³² 1 IX 1898 r. OTIS kazał otworzyć szkoły pod kierownictwem kapelana wojskowego ks. MCKINNONA z pierwszego pułku ochotników kalifornijskich. Duchowny ten znał hiszpański, dlatego też mógł organizować szkoły. Sytuacja była dramatyczna, gdyż od początku rewolucji wszystkie szkoły były zamknięte. CLIFFORD, *Religion*, s. 302n.

¹³³ SCHUMACHER, *Readings*, s. 343.

¹³⁴ R. ARENS, *Philippine Education in Transition*, „Worldmission” 9(1957), s. 661n.

ne, oprócz przedmiotów nauczania obowiązkowego prowadziły lekcje religii¹³⁵ Często były narażone na krytykę, a niekiedy wręcz na prześladowanie¹³⁶ Sytuację w szkolnictwie przedstawił bardzo negatywnie protestancki kapelan wojskowy N. H. HARRIMAN: „Całe szkolnictwo jest w rękach katolickich, a pomaga w tym sam generał OTIS”. HARRIMAN, pisząc ten artykuł, chciał zachęcić protestanckich nauczycieli do przybycia na wyspy¹³⁷. Zarząd nad całym szkolnictwem, po kolejnych nadinspektorach George'u ANDERSONIE i Albercie TODDZIE, w 1901 r. powierzono kaznodziei protestanckiemu, dr Friderickowi ATKINSONOWI, który udostępnił wielu swym braciom szybką karierę zawodową w szkolnictwie. Kierownikiem państwowej szkoły w Manili został kaznodzieja STONE, natomiast pastor dr BRYAN, wróg katolików, został dyrektorem seminarium nauczycielskiego. Z dziesięciu inspektorów szkół siedmiu było protestantami i kaznodziejami¹³⁸

Druga Komisja Filipińska, tzw. TAFTA¹³⁹, uchwaliła ustawę szkolną, według której nauka religii mogła odbywać się w pomieszczeniu szkolnym po zajęciach; zabraniała jednak nauczycielom nauki i agitacji religijnej. Ustawa stwarzała 1000 miejsc pracy dla amerykańskich nauczycieli angielskiego, którzy mieli przybyć na wyspy, gdyż językiem wykładowym był angielski¹⁴⁰ Nadinspektor ATKINSON, wolny w wyborze, w okresie czterech miesięcy zatrudnił

¹³⁵ SCHUMACHER, *Readings*, s. 344.

¹³⁶ O. MEES, nauczyciel szkoły podstawowej w Gigaquit, w prowincji Surigau, opisuje sytuację dwóch szkół: publicznej, bezwyznaniowej z nauczycielami amerykańskimi, i katolickiej, prywatnej, prowadzonej przez misjonarzy Najświętszego Serca Jezusowego. Są one oddalone od siebie o kilkanaście metrów, konkurują między sobą. A jako że publiczna szkoła ma za sobą władzę, ma tendencje do dyktowania warunków. Na to nie zgadza się prywatna szkoła katolicka i dochodzi do sporadycznych potyczek, czego rezultatem było aresztowanie ojca MEESA (sfabrykowanie argumentów), który po zapłacie grzywny został zwolniony, a po apelacji do sądu najwyższego – oczyszczony ze wszystkich zarzutów. Charakterystyczne jest powiedzenie władz miejscowych: „Jak tylko uzyskamy całkowitą niepodległość, to wszystkich białych (Europejczyków) ojców wyrzucimy” J.M. MEES, *Der Kampf gegen die Katholischen Schulen*, „Monatshefte Hiltrup Zeitschrift” 34(1917), s. 15-20 i 61-65.

¹³⁷ Była to reakcja na działalność ks. MCKINNONA. W tym czasie został on przeniesiony i objął inny urząd. Przyjęty przez prezydenta MCKINLEYA 27 X 1899 r. i promowany do stopnia kapitana. Rekomendowany przez sekretarza wojny ROOTA miał odczyty w Nowym Jorku i Bostonie o amerykańskiej polityce na Filipinach. Potem znowu wrócił na wyspy, ale nie pracował już w szkolnictwie. CLIFFORD, *Religion*, s. 304n.

¹³⁸ SCHWAGER, *Die Mission*, s. 125.

¹³⁹ W skład Drugiej Komisji Filipińskiej, oprócz TAFTA, wchodził: Henry IDE, Moses BERNARD, Dean WORCESTER i Luke WRIGHT. CLIFFORD, *Religion*, s. 309.

¹⁴⁰ Był to „School Bill” nr 74 z 21 I 1901 r. Cała Komisja TAFTA była za przyjęciem, ale gdy grupa świeckich katolików z Centro Catolico zaczęła nawoływać, że tylko katoliccy nauczyciele mają być zatrudnieni i uczyć religii, dwóch członków Komisji wycofało swoje poparcie dla tej ustawy. Byli to sędzia IDE i profesor MOSES. *Tamże*, s. 308n.

aż 800 nauczycieli; najczęściej byli to protestanci¹⁴¹ TAFT ze swej strony starał się także o katolickich nauczycieli, ale bez większych rezultatów, ponieważ panowała ogólna niechęć i brak zainteresowania tą akcją ze strony katolików amerykańskich. W lipcu 1903 r. było tylko 89 katolickich nauczycieli pracujących na archipelagu¹⁴². W celu przygotowania grona pedagogicznego statek „Thomas” przywiózł jednym tylko kursem w sierpniu 1901 r. aż 500 nauczycieli, z czego tylko 10 było katolikami¹⁴³

Ze względu na dyskryminację niektórych nauczycieli powołano Komisję Edukacyjną na czele z komisarzem Jamesem SMITHEM¹⁴⁴, która rozpatrywała skargi i selekcionowała nauczycieli. Naukę religii można było prowadzić po południu w języku angielskim¹⁴⁵, ale większość dzieci i młodzieży, zmęczona lekcjami, korzystała z dobrowolności i opuszczała szko-

¹⁴¹ Komisja ta nie dała żadnych wytycznych co do selekcji nauczycieli, dlatego TAFT sugerował mu, aby znalazł także dobrych katolickich pedagogów; on jednak kierował się najczęściej swoim antykatolickim uprzedzeniem. Od stycznia do maja 1901 spośród 15 tys. podań sam wybrał 175. Sam także ustalał wynagrodzenie. *Tamże*, s. 311n.

¹⁴² TAFT pisał do prokuratora generalnego USA Henry HOYTA, aby na 1000 nauczycieli przynajmniej 200 było katolikami. Korespondował także z ks. FITZGERALDEM, sekretarzem arcybiskupa CHAPELLE'GO, byłym delegatem apostolskim na Filipinach, aby znalazł 100 katolickich nauczycieli, ale bez żadnych rezultatów. Prosił prezydentów kolegów katolickich, aby wyszukiwali ich w swoich szkołach. O. Jan WHITNEY z Georgetown nie znalazł u siebie nikogo chętnego. Tak samo było na uniwersytecie California. Nawet zwracał się bezpośrednio do arcybiskupa IRELANDA, biskupa GERMANA i ks. RAMMA z katedry w San Francisco. Aby zahamować tak wzmożony napływ protestanckich wychowawców, zmusił ATKINSONA do niezatrudnienia kolejnych 250 nauczycieli. *Tamże*, s. 306n, 311, 316.

¹⁴³ Według innych źródeł statek miał przywieźć około 1200 nauczycieli. Rozwój grona nauczycielskiego był ogromny, biorąc pod uwagę rok 1901, gdzie nie było żadnego nauczyciela filipińskiego mówiącego po angielsku. Dwanaście lat później (1913) ciało pedagogiczne składało się już 7966 osób i nauczało we wszystkich szkołach podstawowych i w większości średnich, a do szkół uczęszczało 529 665 dzieci i młodzieży. BULLOCK, *American*, s. 324n.

¹⁴⁴ Były członek Sądu Najwyższego na Filipinach, potem członek Komisji Cywilnej Filipińskiej, sekretarz do spraw edukacji i wreszcie gubernator Filipin (1906-1909). Bardzo szczerzy i sprawiedliwy urzędnik, dlatego też był krytykowany zarówno przez protestantów (Homer STUNTZ), jak i przez katolików, domagających się poprzez znajomości lepszych pozycji (ks. O'MAHONEY z Centro Catolico). Miał poparcie TAFTA, ROOTA i ROOSVELTA. CLIFFORD, *Religion*, s. 323.

¹⁴⁵ Dyrektorzy szkół pozwalali na prowadzenie lekcji religii, gdy rodzice wystosowali petycje, prosząc o takie pozwolenie. Wtedy kierownik szkoły mógł zezwolić na trzy półgodzinne lekcje tygodniowo, po zajęciach, ale językiem wykładowym musiał być angielski. Duchowieństwo miejscowe na ogół nie znało tego języka, więc było wykluczone. Przybywało coraz więcej świeckich katechetów. W 1911 r. – pod wpływem krytyki katolickiej – weszła ustawa całkowicie zabraniająca nauczycielom państwowym udzielać lekcji religii w szkołach i nawet prowadzić kręgi biblijne w domach. Jednak pod naciskiem protestantów ustawę tę znów odwołano, widząc w tej metodzie pozytywny faktor protestantyzacji wysp. SCHUMACHER, *Readings*, s. 348; SCHWAGER, *Die Mission*, s. 29n.

łę¹⁴⁶ System koedukacyjny, pewnego rodzaju novum w filipińskim wychowaniu, wpływał destrukcyjnie na wychowanie młodzieży. Nauczyciele, często emerytowani protestanccy pastory, ośmieszali religię katolicką i – chociaż było to według prawa zabronione – odwozili od niej¹⁴⁷ Wiarę katolicką krytykowano wraz z jej dogmatami. W tym celu stosowano argumenty z Pisma świętego, zaznaczone czerwonym kolorem, aby były lepiej dostrzegalne. Na lekcjach historii omawiano szczególnie reformację, która zaistniała jako rezultat upadku moralnego, zepsucia i bałwochwalstwa religii rzymskokatolickiej. Ukazywano pozytywne walory reformacji, naprawiające fałszywą i zepsutą wiarę katolicką¹⁴⁸

Pedagodzy protestanccy, wychowani i wykształceni w systemie amerykańskim, skuteczniej prowadzili edukację niż wychowawcy miejscowi, nie znający metod amerykańskich¹⁴⁹ Duchowieństwo miejscowe, nie znające angielskiego, traciło swą pozycję i znaczenie, co przejawiało się zaniemianowaniem autorytetu wśród młodzieży. Wzrastał dystans i niezrozumienie pomiędzy nimi, a to prowadziło do indyferentyzmu religijnego młodzieży¹⁵⁰ Przekonywano, że wychowanie amerykańskie jest najlepsze, obdarza dziecko wolnością i inteligencją, eliminuje patriarchalny stosunek rodziców względem dzieci¹⁵¹.

Po ATKINSONIE nadinspektorem został baptysta dr BRYAN, który na 35 inspektorów mianował tylko jednego katolika. Mianowani byli przede wszystkim emerytowani pastory¹⁵². Nauczycielka Adeline KNAPP napisała i wydała podręcznik pt. *Opowiadanie o Filipinach*, który wprowadzono do wszystkich szkół¹⁵³ Dowodził on niekompetencji autorki i nieprzyjazne nastawienie do czasów hiszpańskich. Zawierał wiele pomyłek i traktował o

¹⁴⁶ Zmęczeni czterogodzinnym siedzeniem w ławkach. *Steyler Missionare*, s. 173.

¹⁴⁷ Pismo ks. MCKINNONA do sekretarza wojny ROOTA. Porównaj także ustawę szkolną nr 74 (zob. przyp. 138). CLIFFORD, *Religion*, s. 308, 314.

¹⁴⁸ Reformacja to „powstanie przeciw Rzymowi, który zniewolił i zaćmił czystą wiarę chrześcijańską” SCHUMACHER, *Readings*, s. 346.

¹⁴⁹ Nieznajomość języka angielskiego była tutaj główną przeszkodą. Potrzeba było czasu na wykształcenie świeckich katechetów, jak również nauczycieli angielskiego. *Tamże*, s. 347.

¹⁵⁰ Duchownych tych określano jako niewykształconych, w przeciwieństwie do wykształconych Amerykanów. Świadectwem wychowywania tych ostatnich może być stwierdzenie: „Chłopcy ze szkoły średniej nie muszą chodzić do spowiedzi. To nie jest potrzebne mężczyznom. Spowiedź i Komunia św. są dla kobiet i dziewcząt”. *Tamże*, s. 348.

¹⁵¹ Niekiedy szkoła wrogo nawet usposabiała uczniów do rodziców, burząc tym samym kulturę i mentalność filipińską. Pewnego razu nawet jakiś ojciec był wezwany przed sąd, gdyż swemu synowi nadciągnął ucho; otrzymał za to karę pieniężną. SCHWAGER, *Die Mission*, s. 131.

¹⁵² Towarzyszył mu Homer STUNTZ, metodysta, bardzo wojowniczo nastawiony względem katolików. SCHUMACHER, *Readings*, s. 316.

¹⁵³ Tytuł oryginału brzmiał: *Story of the Philippines*. Autorka pisała go jeszcze na statku „Thomas”. CLIFFORD, *Religion*, s. 319.

ciemnych czasach katolickich zabobonów na Filipinach w porównaniu z nadchodzącą nową erą i cywilizacją amerykańską. Pod wpływem sprzeciwu¹⁵⁴ zarówno sekretarza SMITHA, jak i biskupa ROOCKERA z Jaro, podręcznik ten wycofano.

Wyznania protestanckie organizowały także prywatne szkoły. W Jaro baptyści otworzyli średnią szkołę techniczną dla 349 uczniów, w Dumaguete (Negros) prezbiterianie zbudowali szkołę dla 362 uczniów, nie licząc szkół w Manili. Wpływ tych szkół był tak wielki, że po kilku miesiącach już żadne dziecko nie przychodziło do kościoła i nie brało udziału w nabożeństwach katolickich. Myślano również o otwarciu Kolegium Zjednoczonych Chrześcijań – Christian Union College – ale starania te spełzły na niczym. Zainteresowano się w szczególności młodzieżą pochodzącą z prowincji, by w przyszłości mogła stanowić inteligencję wysp. W tym celu zorganizowano dla niej internaty, gdzie mogła zapoznać się z protestanckim wyznaniem i stylem życia¹⁵⁵

Działalność edukacyjna obejmowała także nauczanie wyższe. Utworzyli oni w mieście Iloilo, postrzeganym jako twierdza protestantyzmu, dwie uczelnie – Silliman Institute i Iloilo Central School. Większość młodzieży uczęszczała do tych dwóch uczelni. Program nauki obejmował obowiązkowe godziny biblijne i udział w nabożeństwach Słowa Bożego. Nowo ochrzczeni byli uprzywilejowani¹⁵⁶. Bezwyznaniowy lub protestancki program nauczania, przyczyniający się do indyferentyzmu religijnego młodzieży, wywoływał sprzeciw społeczeństwa katolickiego. Na miejsce bowiem usuniętej religii wprowadzano idee liberalne, wrogie Kościołowi i wychowaniu katolickiemu. Dlatego też wzmożło się wołanie o szkoły katolickie i naukę religii¹⁵⁷

Innym poważnym problemem, który pojawił się w pierwszym dziesięcioleciu okupacji wysp, było wysyłanie filipińskiej młodzieży na studia do Ameryki. Protestanckie uniwersytety – Harvard, Columbia lub Yale – oferowały stypendia. Absolwenci ci później przechodzili na protestantyzm lub stawali się ateistami¹⁵⁸. Proces amerykanizacji w szkolnictwie, który w roku

¹⁵⁴ *Tamże*, s. 319.

¹⁵⁵ Otwarto internaty dla dziewcząt: metodyści ze 100 miejscami, prezbiterianie z 50, a episkopalia z 40. W 1912 r. już 5540 Filipińczyków uczęszczało w Manili do szkół średnich, w tym 1000 dziewcząt; w ciągu trzech lat chciano podwoić tę liczbę. 78 procent młodzieży pochodziło z prowincji. SCHWAGER, *Die Mission*, s. 132n.

¹⁵⁶ Zabroniono im uczęszczenia na Msze św. do kościoła, który znajdował się w pobliżu szkoły. SCHUMACHER, *Readings*, s. 349.

¹⁵⁷ ROGAN, *The Need of Catholic Schools in the Philippines*, „Illustrated Catholic Mission” 24(1910), s. 119n.

¹⁵⁸ Studenci ci automatycznie znajdowali się pod protekcją YMCA i zamieszkali u rodzin protestanckich. SCHUMACHER, *Readings*, s. 350; CLIFFORD, *Religion*, s. 320.

1903 osiągnął swoje apogeum, słabł w następnych latach. Część pedagogów opuściła wyspy, trapiąca chorobami lub konfliktami mentalnościowymi. Jednak można było zaobserwować stały rozwój szkolnictwa, opartego na systemie amerykańskim. Statystyki z 1909 r. mówią o 4194 państwowych szkołach, do których uczęszczało około 570 502 młodzieży i w których nauczano 825 amerykańskich i 7949 miejscowych nauczycieli¹⁵⁹ Filipiński system edukacyjny za czasów hiszpańskich nie był najgorszy. Edukacja hiszpańska przyczyniła się do postępu kraju i cywilizacji. Filipiny były pierwszym krajem Wschodu, gdzie nastąpiła asymilacja kultury zachodniej. Szkoły i kolegia zakładane przez Hiszpanów nie tylko nauczaly doktryny chrześcijańskiej, ale także hiszpańskiej kultury i podnosiły poziom intelektualny. Według stwierdzenia Sinibalda DE MASA (1842 r.) Filipiny posiadały – w porównaniu z krajami azjatyckimi czy nawet europejskimi – wysoki procent ludności, która umiała czytać i pisać¹⁶⁰

Jeśliby wierzyć samym tylko czasopismom i książkom z tamtych czasów, można dojść do wniosku, że za panowania hiszpańskiego Filipiny były osnute zacofaniem i ciemnością, a wraz z Ameryką zajaśniało im „słońce” wyższej cywilizacji i kultury¹⁶¹. Amerykański Kościół katolicki nie był dostatecznie zainteresowany sprawami religijnymi na wyspach filipińskich i swymi zaniebaniami przyczynił się do wzrostu misji protestanckich na Filipinach, co po-

¹⁵⁹ Według DEVINSA we wrześniu 1900 r. w Manili było 36 szkół. W latach 1901-1902 było 1074 amerykańskich nauczycieli, a od grudnia 1903 r. już tylko 723. W 1909 r. nauczano 255 amerykańskich i 2570 miejscowych nauczycielek. SCHWAGER, *Die Mission*, s. 129; CLIFFORD, *Religion*, s. 321; DEVINS, *An Observer*, s. 191-194.

¹⁶⁰ UNESCO twierdzi, że Filipińczycy byli tak dobrze wykształceni, jak mieszkańcy Hiszpanii, a nawet lepiej niż ludność w Ameryce Łacińskiej. LAUBACH, amerykański autor, pisze: „Szkoły były nieadekwatne, na słabym poziomie, prawda, jeśli porównuje się je z obecnymi doskonałymi warunkami. Ale były lepsze od tych zakładanych w Ameryce, a na równym poziomie ze szkołami w samej Hiszpanii”.

Rok	1867	1877	1898
liczba szkół	593	1608	2150
liczba dzieci	138990	177113	więcej niż 200 000

ARENS, *Philippine*, s. 661n.; SCHUMACHER, *Readings*, s. 232n.

¹⁶¹ Por. raporty z Filipin z lat:

Rok	1887	1912
Ludność	5,15 mln	7,53 mln
szkoły	1835	3647
chłopców	103 682	325 694 wszystkie dzieci
dziewcząt	81 186	
nauczycieli		7997 (7696 +301)
pensje	211970 peso	2054526,59 peso

J.J. WEMMERS, *Die Schulfrage auf den Philippinen*, „Katholische Missionen” 6(1913/1914), s. 143n.

głębiało kryzys Kościoła katolickiego. Nie protestował wystarczająco głośno przeciwko prozelityzmowi, dyskryminacji nauczycieli katolickich i promocji protestanckich inspektorów szkolnych oraz nie propagował wysyłania pedagogów katolickich. Zaniedbania tego amerykański Kościół katolicki nigdy nie potwierdził¹⁶²

¹⁶² W 1921 r. na 20 księży przybyłych na wyspy dwóch tylko było Amerykanami. SCHUMACHER, *Readings*, s. 342; CLIFFORD, *Religion*, s. 301.